

Zespół redakcyjny „Głosu Wielkopolskiego” przesyła Wam najserdeczniejsze życzenia dalszej owocnej pracy w służbie pokoju i socjalizmu. Wasza praca, jako jednego z najofiarniejszych przywódców prasy polskiej, walczącej o sprawiedliwość społeczną będzie dla nas zawsze przykładem i drogowskazem.

Otwarcie KONGRESU POKOJU w Rumunii

BUKARESZT (PAP). Odbędzie się tu uroczyste otwarcie Rumuńskiego Kongresu Pokoju. Na uroczystości obecni byli członkowie rządu z premierem Grozą na czele i przedstawiciele korpusu dyplomatycznego.

Spotkanie b. więźniów politycznych polskich i niemieckich w Gubinie nad Nysą Łużycką potężną manifestacją przyjaźni polsko-niemieckiej

GUBIN (PAP). W Gubinie nad Nysą Łużycką, dnia 10 września bież. roku, odbyło się z okazji uroczystości, poświęconych pamięci bojowników antyfaszystowskich, a organizowanych przez Niemiecki Związek Bojowników Antyfaszystowskich — spotkanie b. więźniów politycznych polskich i niemieckich.

W uroczystości w Gubinie (Niemiecka Republika Demokratyczna), która zgromadziła tysiączne tłumy mieszkańców z Gubina oraz okolicznych miast i wsi, wzięła udział kilkudziesięcioposobowa delegacja b. polskich więźniów politycznych i młodzieży polskiej z pocztami sztandarowymi, entuzjastycznie witana przez ludność niemiecką. W równocześnie odbywającej się manifestacji w Gubinie uczestniczyło kilkudziesięciu b. niemieckich więźniów politycznych (VVN), delegacje Zw. Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ) oraz delegacje Związku b. Więźniów Politycznych ze wszystkich województw Polski i tysiączne rzesze mieszkańców Gubina i powiatów województwa zielonogórskiego.

Uroczystość zamieniła się w serdeczną manifestację na rzecz przyjaźni polsko-niemieckiej, trwałości granicy

GŁOS WIELKOPOLSKI

Cena 5 zł



Rok VI ABC

Poznań, wtorek 12 września 1950 r.

Nr 251 (1990)

Przekształcenie Polski w kraj bogaty i szczęśliwy najbliższym zadaniem naszego pokolenia.

Przemówienie Premiera CYRANKIEWICZA
podczas uroczystości dożynkowych w Lublinie

OBYWATELE BRACIA CHŁOPI!

Przekazuję Wam w imieniu Prezydenta Bolesława Bieruta i w imieniu Rządu Polskiego najserdeczniejsze pozdrowienia w dniu dożynek. Dzień ten wieńczy cały rok pracy polskiego rolnika, polskiego oracza i siewcy, traktorzystek i traktorzystów, żniwiarzy i żniwiarzy, hodowców i plantatorów, wiejskiej kobiety i wiejskiej młodzieży.

Jest to dzień, w którym cały naród dzieli radość polskiego rolnika z plonów, które nasza polska ziemia przyniosła, z plonów osiągniętych coraz wydajniejszą i lepszą pracą polskiego chłopca.

Dożynki, to stare święto żniwiarzy, a równocześnie jakże inne, jakże nowe ono jest dzisiaj w Polsce Ludowej, w Polsce rządzonej i budowanej przez robotników i chłopów. Skończyły się bezpowrotnie czasy, kiedy przychodziło na ganki dworów obszarnczych kłaniać

się i śpiewać jasnie panom dziedziom, na których chłop całe życie pracował. Nigdy już nie przyjdzie chłop polski pokłonić się tym, którzy byli uosobieniem jego wielowiekowej biedy i poniżenia, niewoli i ucisku, szyderstwa wyzysku, ciemnoty i beznadziejnego życia. Meldujecie dziś sobie samym o Waszych wynikach i osiągnięciach, meldujecie Polsce Ludowej o gotowości mas chłopskich do dalszego wysiłku dla przebudowy własnego życia, ufni i pełni wiary patrzycie w przyszłość, którą własnymi rękami tworzyście.

Zerwane zostały niewolnicze więzy, które przez lata całe dusiły chłopca, które dawały przeludnioną wieś. Skończyło się z tragiczną emigracją najuboższych za chlebem, za pracą do innych krajów, podczas gdy nasz kraj tawał w zastoju i zacofaniu.

Skończyło się z haniebnym wyzyskiem wsi przez obszarncika, skończyło się z szalbierczym wyzyskiem chłopca przez zgraję spekulantów i pośredników.

Toczy się zwycięska walka mało i średniorolnych chłopów z wyzyskiem stosowanym na wsi przez zachłannych bogaczy wiejskich, sojuszników spekulantów i obszarncików. Toczy się co dzień, co godzinę zacięta walka z kłamstwem i oszustwem, z fanatyczną ciemnotą i dywersyjną plotką, rozsiewaną przez obszarnczych pacholców i szpiegów imperialistycznych. Toczy się coraz bardziej zacięta walka o nowe, lepsze życie i Waszym zadaniem jest jeszcze wzmocnić i rozszerzyć walkę z ciemnotą, z zacofaniem i nieświadomością, tymi najlepszymi pomocnikami wyzyskaczy, a największymi wrogami walki o sprawiedliwość i postęp.

Otworzy się szeroko i otwierają się coraz szerzej drzwi liceów, bramy szkół wyższych, uniwersytetów dla chłopskich dzieci i młodzieży. Matka chłopka wie, że w życiu jej dzieci nie powtórzy się już jej sterna dola — matka chłopka wie, że jej dzieci, synowie i córki obok dzieci robotników — to dziś i w przyszłości budowniczości Ojczyzny — przyszli wykształceni rolnicy, nauczyciele, mechanicy i technicy, inżynierowie i profesorowie, artyści i pisarze, działacze partyjni, oficerowie i generałowie Wojska Polskiego, kierownicy budownictwa naszej Ojczyzny — Polski Ludowej.

Toczy się zacięta walka z analfabetyzmem, tym straszliwym dziedzictwem przedwojennej jaśniepańskiej Polski.

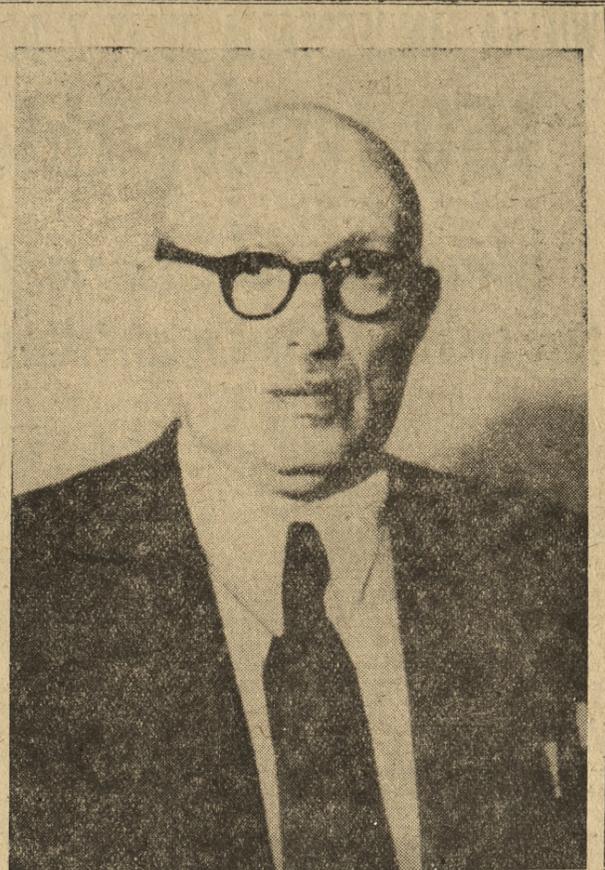
Zadaniem Waszym, zadaniem Waszych organizacji społecznych, a w szczególności Związku Samopomocy Chłopskiej i Związku Młodzieży Polskiej

jest walkę tę prowadzić dalej z jeszcze większą energią.

Coraz więcej gromad zelektryfikowanych — to także walka o kulturalną wieś. Coraz więcej żłobków i przedszkoli dla dzieci, coraz więcej boisk sportowych, coraz więcej ośrodków zdrowia — to walka o kulturalną, zdrową polską wieś.

Zadaniem Waszym świadomych gospodarzy wsi polskiej, zadaniem organizacji społecznych jest toczyć tę walkę z niesłabnącą energią.

Coraz więcej maszyn, coraz więcej mechanizacji — to broń, (Ciąg dalszy na str. 2)



Franciszek Fiedler, nestor prasy polskiej, weteran ruchu rewolucyjnego, budowniczy Polski Ludowej, który w dniu dzisiejszym obchodzi 70-lecie urodzin.

Koreańska Armia Ludowa zadając poważne straty nieprzyjacielowi atakuję na wszystkich frontach

PEKIN (PAP). Ogłoszony w Phenian, w sobotę wieczorem komunikat naczelnego dowództwa Koreańskiej Armii Ludowej donosi:

Wojska ludowe, które wyzwołyły Angang, kontynuują marsz w kierunku południowym zadając dotkliwie ciosy przeciwnikowi, który usiłuje zahamować ofensywę, za pomocą zacieklej kontrataków. W dniach 1—6 września w walkach na tym odcinku nieprzyjaciel stracił przeszło 2400 zabitych i rannych i ponad 200 jeńców. Wojska ludowe zdobyły wiele sprzętu. Jeden samolot amerykański został zestrzelony. Na wybrzeżu wschodnim zestrzelono 1 bombowiec amerykański, który atakował okolicę na południe od Pohang.

Na wybrzeżu południowym i na wschodnim brzegu rzeki Nakdong trwa ofensywa Armii Ludowej.

NOWY JORK (PAP). Z doniesień korespondentów wojennych z Tokio i z Korei wynika, że ataki wojsk ludowych na południu zachodzą od Jongczon zagrażają całemu frontowi północnemu Amerykanów. Według korespondenta United Press, rzecznik wojsk amerykańskich uznał sytuację za bardzo poważną. Korespondent Associated Press donosi, że wojska ludowe zbliżyły się na odległość 3 mil od Masan.

Taegu atakowane jest nadal z kilku kierunków.

W obronie zagrożonych antyfaszystów hiszpańskich

GENEWA (PAP). Z Paryża donoszą, że Związek b. Ochotników Francuskich w Hiszpanii skierował do ministra spraw wewnętrznych energiczny protest przeciwko represjom, godzącym w dawnych towarzyszy broni, którzy, walcząc o niepodległość Hiszpanii, bronili jednocześnie niezawisłość i bezpieczeństwo Francji. Uchwałę protestacyjną ogłosił również Związek Partyzantów i Wolnych Strzelców, podkreślając, że rząd francuski projektując wydanie antyfaszystów hiszpańskich policji frankistowskiej — to jest na śmierć.

Podobne protesty ogłosiły liczne inne organizacje demokratyczne.

Jak wynika z doniesień prasy francuskiej, wśród osób poszukiwanych obecnie przez policję znajduje się gen. Lister, jeden z bohaterów przywódców walki narodu hiszpańskiego przeciw faszystom.

Tekst uchwały przyjętej jednogłośnie przez 150 000 uczestników uroczystości dożynkowych w LUBLINIE

My 150 tysięcy chłopów z całej Polski w Lublinie na pierwszych dożynkach planu 6-letniego, wyrażamy wobec chłopów całego świata naszą wolę pokoju i wolę współpracy ze wszystkimi ludźmi dobrej woli — obrony pokoju.

My w Polsce Ludowej siejemy i zbieramy coraz obfitsze plony z naszej własnej ziemi. Naszą własną pracą budujemy nowe, lepsze życie dla nas, naszych dzieci i wnuków.

Dosyć mamy w naszym wolnym kraju na pokolenia pracy, bogactw natury i radości z tego co zbudujemy. Każdy dzień pokojowej pracy zbliża nas wielkimi krokami do lepszej przyszłości całego narodu.

Dlatego pokój jest nam potrzebny.

Potępiamy amerykańskich magnatów — podpalaczy świata, i wrogów ludzkości — którzy świeżym śladem Hitlera chcą świat wtrącić w otchłań nowej wojny.

Potępiamy z oburzeniem ich wielkie oszustwa, które knują, aby dla swoich interesów doprowadzić na śmierć masy pracujące, bez których nie mogą prowadzić wojny, aby dla swoich zysków doprowadzić na śmierć narody, wtrącić w odmętę nieszczęść wojny, głodu, chorób i śmierci mężczyzn, dzieci, żony i matki.

Do was zwracamy się bracia chłopcy Francji, Włoch, Anglii, Ameryki i innych krajów, gdzie rządzi wciąż wielcy kapitaliści, obszarnci i ich agenci. Nie wiercie oszustom imperialistycznym! Tylko oni chcą wojny, tylko oni mogą mieć w niej interes!

Brońcie waszej krwi i waszych pól, brońcie życia i szczęścia waszych rodzin.

Brońcie niepodległość waszych narodów przed zakusami amerykańskich kolonizatorów.

Pędźcie precz faszystowskich pacholców amerykańskiego imperializmu, którzy przynoszą wam klęski i nieszczęścia!

Siostry chłopki! Brońcie waszych dzieci i mężów! Walczcie przeciw tym, którzy chcą sprowadzić nieszczęścia i klęskę na wasze domy.

Patrzcie jak cierpi Korea napadnięta przez imperialistów i patrzcie jak zwycięża mały naród koreański w obronie swej wolności i ziemi.

Oto ostrzeżenie!

Zadamy wszyscy zakazu wszelkiej napaści na inne narody.

Zadamy wszyscy zakazu wtrącania się zbrojnego w cudze sprawy!

Zadamy wszyscy wycofania obcych wojsk z Korei i pokoju zgodnego z wolą narodu koreańskiego.

Zadamy wszyscy zakazu broni masowej zagłady i zniszczenia.

Bracia chłopcy wielkiego Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej zapewniamy was, że wraz z wami będziemy co dzień nieustraszenie pracować i walczyć o umocnienie naszego sojuszu i braterstwa krajów obrony pokoju, o pomnożenie ich sił w walce o pokojową przyszłość całej ludzkości.

Chłopcy całego świata, uroczystość zapewniamy was, że nie będziemy żałować ani sił, ani trudu, aby wraz z braćmi robotnikami, wraz ze wszystkimi ludźmi na świecie, wywalczyć trwały pokój i jasną przyszłość.

Razem — silni jednością chłopów i robotników wszystkich krajów, obronimy pokój przed zamachami wrogów ludzkości. Wielkie niewyciężone są nasze zjednoczone siły.

Pokój zwycięży wojnę!



Jerzy Henneberg, kierownik ośrodka zielarskiego w Strykowie i Sapowicach, pokazuje strużkę mleka kauczukowego, która wypłynęła z liścia rośliny „asclepias syriaca”, tuż po zranieniu liścia palcem. Mleko to prędko tężeje i nabiera właściwości lepkości

Do reportażu pt.: „Ser i guma rosną na zagonach” — str. 3

WIELKA MANIFESTACJA DUMY Z DOTYCHCZASOWYCH OSIĄGNIĘĆ

150 tysięcy chłopów radoowało się

planem całorocznej pokojowej pracy NA OGÓLNOPOLSKICH DOŻYNKACH W LUBLINIE

LUBLIN (PAP). Twórczy zapiał wobec zadań planu 6-letniego i niezłomna wola walki o pokój — były źródłem i siłą niegasnących manifestacji ogromnej, bo liczącej około 150.000 ludzi, masy uczestników centralnego obchodu dożynek, którzy przybyli w dniu 10 bm. do Lublina z powiatów województwa lubelskiego i ze wszystkich województw kraju. W czasie całego obchodu panował nastrój radosnej dumy pracujących chłopów polskich, którzy podsumowali w Lublinie swoje wspaniałe osiągnięcia — plan swej pracy — przed przedstawicielami władz państwowych, partii i stronnictw politycznych, przed uczestnikami delegacji radzieckich kolechów, będących wzorem i przykładem socjalistycznej, nowoczesnej gospodarki na roli.

Z radością, weselem i poczuciem siły manifestowało 150 tys. chłopów pracujących swą wolę pracy dla postępu i pokoju w czasie wielkiego zgromadzenia na głównym placu dożynekowym, a potem w czasie wspaniałego korowodu dożynekowego, jaki przez 4 godziny płynął przez świątecznie udekorowane ulice Lublina.

Cały plac wypełnia niezmierny tłum ludzi, nad którymi rozlewa się czerwień i zieleń. W głębi białe kolumnady i maszty flagowe.

Gdy o godzinie 10 przybywa gospodarz dożynek, premier Józef Cyrankiewicz, wita go potężna fala okrzyków i dźwięki hymnu narodowego.

Wielką manifestacją dumy i radości pracujących chłopów polskich z dotychczasowych osiągnięć — manifestacją ich jednolitej woli dalszej walki i pracy dla pokoju i socjalizmu — uroczystości dożynekowe w Lublinie zajął przewodniczący Związku Samopomocy Chłopskiej Ozga-Michalski.

Wśród nieopisanego entuzjazmu 150 tysięcznych tłumów przewodniczący ZSCh wita przybyłych na uroczystości marszałka Sejmu Władysława Kowalskiego, członków Rządu z Premierem Józefem Cyrankiewiczem i wicepremierami Hilarym Chelkowskim i Antonim Korzyckim na czele, jak

również sekretarza KC PZPR Edwarda Ochaba, prezesa Rady Naczelnej ZSL — Józefa Nieckę i wiceprezesa NKW ZSL — Wincentego Baranowskiego i Czesława Wycecha. „Jesteśmy tu na święcie dożynekowym przedstawicielami milionów pracujących chłopów, którzy w dzieło pierwszego roku planu 6-letniego wnieśli bogaty plan — mówi przewodniczący ZSCh.

Pracą naszą budujemy lepsze jutro dla siebie, swych dzieci i wnuków, pracą naszą przyspieszamy realizację wielkiego planu 6-letniego.

PRACĄ NASZĄ WZMOCNIAMY SIĘ SILE POTĘŻNEGO, ŚWIATOWEGO OBOZU POKOJU, KTÓREMU PRZEWODZI WIELKI KRAJ SOCJALIZMU Z JÓZEFEM STALINEM NA CZELE DO TEGO OBOZU PRZYŁĄCZAMY GŁOS MILIONÓW CHŁOPÓW POLSKICH, MANIFESTUJĄCYCH ZDECYDOWANĄ WOLĘ WALKI O OBRONĘ I UTRZYMANIE POKOJU, KTÓREMU ZAGRAŻA DRAPIEŻNY IMPERIALIZM AMERYKAŃSKI.

Niech nasza wielka manifestacja chłopów całej Polski Ludowej będzie wezwaniem dla całej wsi do dalszej walki o plan 6-letni, o siłę naszego Państwa, o pokój między narodami.

Zrywają się potężne okrzyki: Stalin, Bierut, Pokój, „Niech żyje sojusz robotniczo-chłopski”.

Kilkadziesiąt zespołów chóralnych przy akompaniamentie kapel ludowych śpiewa: „Gdy naród do boju” oraz pieśni dożynekowe. Równocześnie do trybuny zbliża się delegacja chłopów w strojach regionalnych, niosąca ogromny wieniec dożynekowy.

Czotowi ludzie pracy na roli — meldują Premierowi Józefowi Cyrankiewiczowi o osiągnięciach produkcyjnych gospodarstw indywidualnych, spółdzielni produkcyjnych i PGR-ów — stwierdzając, że wieś polska całkowicie wykonała zadania postawione jej w pierwszym roku planu 6-letniego. Sukcesy te wieś zawdzięcza pracy planowej i zespołowej oraz ogromnej pomocy Rządu Ludowego.

Nikt nie zdoła sprowadzić chłopów pracujących ze słusznej drogi, jaką wskazuje Rząd Ludowy, bowiem sami przekonują się w codziennym życiu i pracy, że droga ta prowadzi do szczęśliwego życia — dobrobytu.

Delegaci milionów chłopów pracujących i robotników rolnych zapewniali Premiera, iż jeszcze bardziej wzmożą wysiłki dla wykonania planów produkcyjnych, dla spotęgowania siły Polski Ludowej, siły obozu pokoju, na którego czele stoi największy przyjaciel Polski i wszystkich ludzi pracy na świecie — Józef Stalin.

Przyjmując wieniec Premier Józef Cyrankiewicz serdecznie ścisła dłoń przedstawicieli pracującego chłopstwa.

Następnie Premier Cyrankiewicz wygłosił do 150 tysięcy zgromadzonych chłopów przemówienie, przerywane wielokrotnie burzą oklasków i okrzyków.

Gdy prezes ZSCh poddaje pod głosowanie projekt uchwały podnoszącej 150 tys. zaciętych dłoni. Rozbrzmiewa hymn Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, Zgromadzenie dożynekowe zamykają barwne, uroczyste, po mistrzowsku wykonane przez zespoły świetlicowe tańce ludowe.

Formuje się korowód, który swobodnie przeciąga ulicami miasta, przepelnionymi ludnością, witającą idących hucznymi oklaskami, okrzykami zachwytu i podziwu.

Trybunę ustawioną na głównej ulicy miasta na Krakowskim Przedmieściu zajęli przedstawiciele władz państwowych i społeczeństwa.

Na niesionych transparentach — liczby obrazujące osiągnięcia oraz zadania postawione przez plan 6-letni.

Największymi sukcesami szczytują się robotnicy PGR-ów — przodujący gospodarstw socjalistycznych.

WZMAGAJĄCY SIĘ RUCH SPÓŁDZIELCZOŚCI PRODUKCYJNEJ STANOWI WSPANIAŁĄ PERSPEKTYWĘ ROZWOJU WSI POLSKIEJ W OKRESIE 6-LECIA. TĘ PRAWDE GŁOSIŁY SETKI TRANSPARENTÓW, NA KTÓRYCH CHŁOPI PODKREŚLAŁI, ŻE ZBUDUJĄ SOCJALIZM NA WSI, BO JEST

ON JEDYNĄ DROGĄ DO DOBROBYTU I KULTURY.

Emblemat pokoju — biały gołąb stał się symbolem korowodu — słowo „POKOJ” widniało na wszystkich transparentach. Słowo to układały szeregi manifestantów z liter przypiętych do pierśi.

Raz po raz zrywały się okrzyki na cześć Wodza obozu pokoju — Józefa Stalina, na cześć Prezydenta Bieruta oraz na cześć przywódców ruchu robotniczego różnych krajów świata, których ogromne portrety niesione są w korowodzie.

W godzinach popołudniowych uczestnicy dożynek bawili się na niezliczonych zabawach ludowych, oglądali pokazy artystyczne i sportowe. Ogromnym powodzeniem cieszyły się też ognie sztuczne oraz pokazy filmowe i teatralne.

Wkraczamy w nowy etap walki o silną i szczęśliwą Polskę

Dalszy ciąg przemówienia Premiera Cyrankiewicza

jakiej dostarczają chłopom robotnicy do walki o podniesienie wydajności rolnictwa, do walki o kulturalną wieś, do walki o wyzwolenie w szczególności kobiety z kieratu pracy czysto fizycznej, do walki o jej czas na naukę i na kulturalne życie. Iść będą na wieś w coraz większej liczbie traktory, te czolgi pokoju i czolgi rewolucji społecznej i orać będą głęboko polską wieś, pomogą chłopom budować zamożną, dostojną wieś Polski Ludowej.

Rosnąć i rosnać będzie liczba spółdzielni produkcyjnych, bo chłop, mężczyzna, kobieta i młodzież widzieć będą tam lepsze, szczęśliwsze, bardziej kulturalne i bogate życie. Zadaniom istniejących i powstających spółdzielni produkcyjnych jest stawiać się wzorem lepszego życia, perspektywą wspaniałego rozwoju wsi polskiej.

Święcimy dziś pierwsze dożyny naszego 6-letniego planu. Zjechał się tutaj z całej Polski, Wy którzy plan 6-letni codzienną pracą realizujecie, gospodarze Polski Ludowej, aby radując się tegorocznym plonem Waszej pracy równocześnie spojrzeć w przyszłość, w którą maszerujemy, budując socjalizm.

Cóż to znaczy budować socjalizm?

Budować socjalizm, to nie tylko zaprzędnąć wyżykiwaczy, obszarników i kapitalistów, to nie tylko zaprowadzić sprawiedliwy ustój społeczny i dać wszystkim jednakowe prawa — to nie tylko sprawiedliwie dzielić to dobra wytwarzane przez lud, które przedtem zagarniali dla siebie wyżykiwacze, rodzimi i obcy kapitaliści. Budować socjalizm — to znaczy po wypędzeniu kapitalistów, obszarników i spekulantów produkować znacznie więcej, nieporównanie więcej towarów i dóbr wszelkiego rodzaju. Bo to, co wystarczyło do luksusu jednego i jedwabnego życia garstki wyżykiwaczy i dla wypychania kas bankierów, którzy hamowali przy tym rozwój kraju, a co pozostawiało w nędzy milionowe masy pracujących — to sprawiedliwie podzielone, poprawi wydatnie stopę życiową szerokich mas, czego mamy już dziś dowody, ale nie może i nie powinno nas zadawać. Toteż tworzyć musimy takie warunki, abyśmy mogli w pełni wyzyskać wszystkie korzyści, jakie daje nauka, technika, spółdzielczość i praca zespołowa. Odrabiać przy tym trzeba wiekowe zaniechanie, jakie odziedziczyliśmy po obszarnikach i kapitalistach, troszcząc się tylko o swoje zyski, a nie o rozwój kraju i odrabiać trzeba zniszczenia, jakie wywołał hitlerowski najazd.

Dlatego to plan 6-letni — to wielki i trudny plan wzmocnienia

Spółdzielcy wielkopolscy

uroczyście obchodzili Międzynarodowy Dzień Spółdzielczości

Aule Uniwersytetu Poznańskiego wypełnił w ub. niedzielę spółdzielcy wielkopolscy, którzy uroczyście obchodzili Międzynarodowy Dzień Spółdzielczości. Do zebranych licznie spółdzielców i gości w osobach przedstawicieli: Partii Wojska Polskiego, Prezydium Wojewódzkiej i Miejskiej Rad Narodowych, ORZZ, Ligi Kobiet, samorządu spółdzielcze- go i przodowników pracy przemówił krótko, zagajając akademie — przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Obchodu Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości — dyr. Woźniak.

Z olbrzymimi zadaniami spółdzielczości polskiej w planie 6-letnim, budowie socjalizmu i walce o pokój zapoznał zebranych ob. Rożanowski, po czym nagrodzono aktywistów samorządu spółdzielczego i wyróżniających się członków spółdzielni dyplomami honorowymi i premiami pieniężnymi. M. in. dr L. Dembowski odznaczył w imieniu Prezydenta R. P. — brązowym krzyżem zasługi ob. Józefa Komkę — przewodniczącego Zarządu P. S. S. z Gniezna za wybitną działalność na polu spół-

dzielczości. Komitety członkowskie działające przy poszczególnych sklepach spółdzielczych, a wyróżniające się owocną działalnością, otrzymały z rąk przewodniczącego Rady Nadzorczej P. S. S. — B. Kosia nagrody pieniężne. Wśród komitetów, które brały udział we współzawodnictwie w I i II kwartale br. nagrodzono komitety nr 60 13, 3 110, 227, 1, i 129. Dyplom uznania Związku Spółdzielni Spożywców z Warszawy otrzymał Komitet Członkowski nr 228 ze Swarzędza.

W przyjętej rezolucji spółdzielcy poznajscy oświadczają m. in.: „Zdajemy sobie sprawę, że realizowanie planu 6-letniego może być dokonane jedynie przy utrzymaniu pokoju i dlatego stajemy w pierwszych szeregach ogólnonarodowego frontu walki o pokój. Potężne akty agresji imperialistycznej na milujące pokój i wolność narody, a zwłaszcza zbrodniczą napaść na Ludową Republikę Koreańską i przeciwstawiamy im naszą wzmoczoną pracę nad przyspieszeniem tempa rozwoju gospodarczego i kulturalnego.” (wm)

5 milionów spółdzielców Polski Ludowej

realizując plan sześcioletni walczy o pokój i socjalizm

CENTRALNA AKADEMIA Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości w WARSZAWIE

Warszawa (PAP). Dnia 10 bm. w Teatrze Narodowym w Warszawie odbyła się centralna akademie Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości.

Uroczystość rozpoczęła się odegraniem hymnu narodowego po czym akademie zajął członek Rady Państwa, prezes Naczelnej Rady Spółdzielczej dr Henryk Kołodziejski.

Wśród ogólnej owacji przewodniczący odczytał treść pisma, jakie na ręce prezydium akademie nadesłał Prezydent RP — Bolesław Bierut:

„W Międzynarodowym Dniu Spółdzielczości serdecznie pozdrawiam wszystkich spółdzielców polskich i życzę, aby jak najczynniej i z pełnym oddaniem uczestniczyli na swym odcinku w walce całego narodu o wykonanie planu 6-letniego.

(—) Bolesław Bierut

W imieniu Rządu RP zabrat głos wiceprzewodniczący PKPG min. dr Stefan Jędrzychowski, który powiedział m. in.:

staw socjalizmu. Nakreśla zadania na najbliższą przyszłość.

Zwycięstwo w tej walce jest pewne. Gwarancją zwycięstwa jest istnienie władzy ludowej i stała, systematyczna i wielostronna pomoc udzielana przez państwo ludowe ruchowi spółdzielczemu. Gwarancją zwycięstwa jest oparcie teorii i praktyki naszego ruchu spółdzielczego na ideologii marksizmu-leninizmu, na wskazaniach Lenina i Stalina. Gwarancją zwycięstwa jest oparcie się na dotychczasowe osiągnięcia i wzorach spółdzielczości radzieckiej. Gwarancją zwycięstwa jest ściśle zespolenie ruchu spółdzielczego wokół wielkich zadań planu 6-letniego, planu budowy państwa, socjalizmu w Polsce.

Następnie zabiera głos prezes Centralnego Związku Spółdzielczego prof. Oskar Lange.

„Tegorocznemu naszemu obchodowi Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości przewodzą trzy zasadnicze hasła: „Walka o pokój”, „Budowa socjalistycznej spółdzielczości” oraz „walka o wykonanie planu 6-

letniego” — stwierdził na wstępie prof. Lange. Trzeba jeszcze silniej zewrzeć szeregi armii obrońców pokoju, pomnożyć wysiłki wszystkich członków i pracowników spółdzielni w walce o pokój, budować we wspólnym wysiłku potęgę gospodarstwa Polski Ludowej, umacniać i zacieśniać więź z narodami walczącymi o wyzwolenie spod jarzma imperializmu, z krajami demokracji ludowej, a przede wszystkim z narodami Związku Radzieckiego ostoju pokoju światowego.

Na zakończenie akademie wśród długotrwałych oklasków i owacji zebrani manifestują swe przywiązanie do Polski Ludowej oraz swą niezłomną solidarność z walką Światowego Obozu Pokoju, któremu przewodzą Związek Radziecki i wielki chorągiew pokoju Józef Stalin, wystosowali depeşe do Prezydenta RP Bolesława Bieruta, prezydium centralnych dożynek w Lublinie, międzynarodowego związku spółdzielczego w Londynie, przodującej organizacji spółdzielczej Związku Radzieckiego, do naczelnej organizacji spółdzielczej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, do ligi spółdzielczej w Rzymie oraz jednobrzmiące depeşe do bratnich organizacji spółdzielczych krajów demokracji ludowej. Wystosowano również dwie jednobrzmiące depeşe do sekretarza generalnego ONZ i przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa ONZ.

koju, obozie do którego należy przyszłość.

Są oto równocześnie siły, które nie dopuszczą do wojny. Te siły są w Związku Radzieckim, który olbrzymią i rosnącą z każdym dniem potęgą rzuca w walkę o pokój. Te siły są w Polsce, w Chinach, w Korei, we wszystkich krajach demokracji ludowej, wszędzie tam, gdzie lud ma władzę.

Potężniejsza walka o pokój z każdym dniem na całym świecie. Rosną niepowstrzymanie siły pokoju. Rosną te siły w Polsce każdym dniem pracy polskiego robotnika i chłopca.

Dzisiejsze dożyny są także obrachunkiem naszej walki o pokój, naszej pracy pokojowej. Są ufnym spojrzeniem w przyszłość, są apelem do polskich mas ludowych o wzmocnienie naszego budownictwa, o pogłębienie świadomości walki o pokój.

Rozjedźcie się z tych dożynek ze zwiastującym zapalem do dalszej pracy i walki o silną i szczęśliwą Polskę, do wykonania zadań, jakie nakłada na Was następny rok planu, do wzmocnionej walki o pokój.

RADUJECIE SIĘ DZIŚ PŁONAMI, JAKIE DALIŚCIE W TYM ROKU POLSCE LUDOWEJ. IDZIECIE W NOWY ROK PRACY, W NOWY ROK WALKI O JESZCZE WIĘKSZE PŁONY.

ZYCZĘ WAM W IMIENIU RZĄDU LUDOWEGO POWODZENIA I RADOŚCI W TEJ PIĘKNEJ WALCE I PRACY.

Niech żyje rosnący w zamocność i kulturę a wywyżający się bogactwami wielkich — chłop polski.

Niech żyje sojusz robotniczo-chłopski.

Niech żyje Polska Ludowa i jej Prezydent, Obywatel Bolesław Bierut.

Niech żyje i niech zwycięża walka o pokój na całym świecie.

Niech żyje ostoja pokoju i postępu, Związek Radziecki i wódz walki o pokój i postępek Józef Stalin.

Zaginął model szybowca

W ciągu pierwszego dnia XV Ogólnopolskich Zawodów Modeli latających uciekł model Kazimierza Preissa z Grudziądza, zawodnika z ekipy bydgoskiej. Był to czerwony szybowiec z białymi pasami na końcach skrzydeł. Nasalca przosny jest o złożenie go w Zarządzie Okręgowym Ligi Lotniczej w Poznaniu, przy ul. Wąły Jana III 12.

Spotkanie polsko-niemieckie NA NYSIE — GRANICY POKOJU

Jak podawaliśmy w ubiegłą niedzielę odbyło się w Gubinie nad Nysą manifestacyjne spotkanie polsko-niemieckie na rzecz przyjaźni, pokoju i przeciwko odrzuceniu się faszyzmu w Niemczech Zachodnich, zorganizowane przez Związek Bojowników o Wolność i Demokrację oraz Związek bojowników antyfaszystowskich i ofiar faszyzmu w Niemieckiej Republice Demokratycznej (VVDN). W manifestacji ze strony polskiej wzięły udział liczne delegacje Związku Bojowników z całego woj. zielonogórskiego, z Poznania, Wrocławia i Szczecina, przedstawiciele partii politycznych i organizacji społecznych oraz mieszkańcy Gubina. Ze strony niemieckiej w spotkaniu granicznym udział wzięli członkowie VVDN, niemieckiej organizacji młodzieżowej FDJ oraz mieszkańcy niemieckiej części Gubina.

Na obu brzegach rzeki zebrały się tysiące tłumy manifestujące niezłomną wolę utrzymania przyjaźni i pokoju świata.

Ogromne transparenty umieszczone po niemieckiej stronie głosiły: „Kto przeciwnikiem granicy Odry i Nysy — ten jest przeciwnikiem pokoju”. „Niech żyje Prezydent Bolesław Bierut”, „Niech żyje przyjaźń polsko-niemiecka”. Napisy po stronie polskiej wzywały: „Bojownicy o wolność i demokrację łączcie się w walce o światy pokój”.

Kulminacyjnym punktem uroczystości była wzajemna wymiana delegacji. Z chwilą przybycia na stronę polską delegacji niemieckiej, zebrani intonują „Międzynarodówkę”. Do śpiewu włączają się goście niemieccy. Ten dwujęzyczny śpiew stapia się w jedną twardą i bojową melodię hymnu klasy robotniczej. Wędruje falami Nysy na stronę niemiecką, gdzie zostaje podchwycony przez zebrane tam tłumy. Wybucha jeden śpiew ludzi złączonych jedną wspólną sprawą walki o trwały pokój i socjalizm. Symbolem tego był serdeczny uścisk i pocałunek wymieniony pomiędzy sekretarzem Zarządu Głównego Z. B. o W. D. ob. Passinim i burmistrzem miasta Guben Schichtenem.

Uroczystość po stronie polskiej zagaja sekretarz Zarządu Głównego ZB o WD ob. Passini, witając gości niemieckich i wszystkie zebrane delegacje polskie.

Następnie zabiera głos I sekretarz KW PZPR w Zielonej Górze ob. Lorek stwierdzając, iż masowe spotkanie polsko-niemieckie jest dowodem umacniania się światowego frontu pokoju. „Dla nas Polaków — oświadczył mówca — rozwój NRD stanowi gwarancję, że 1 września 1939 roku nigdy się nie powtórzy”.

Ogromny entuzjazm zebranych po obu stronach rzeki wywołują wzniezione przez ob. Loreka okrzyki na cześć światowego frontu walki o pokój Wilhelma Piecka i Prezydenta Bolesława Bieruta.

Burmistrz miasta Guben — Schichten zabierając głos w imieniu delegacji niemieckiej oświadczył między innymi, iż naród polski na skutek napadu Hitlera na Polskę poniósł ciężkie rany, jednak naród niemiecki ma najlepszą wolę naprawienia krzywd wyrządzonych Polakom. Stoimy twardo na stanowisku — powiedział burmistrz Guben — że granica na Odry i Nysie jest granicą pokoju.

W dalszym ciągu uroczystości wzajemne pozdrowienia i zapewnienia nieugiętej woli utrzymania pokoju wymienili między sobą ob. Sucharówna z ZMP — Gubin oraz Lehman — FDJ z Berlina. Manifestacja na brała szczególnie serdecznego

charakteru, gdy orkiestry na obu brzegach rzeki zagrały hymn Światowej Federacji Młodzieży, wiatom i okrzykom przy trzepocących sztandarach, chorągwiach i chusteczkach nie było końca.

STALIN — BIERUT — PIECK — oto nazwiska, które złączyły wszystkich manifestantów po obu stronach rzeki — w jeden obóz pokoju i demokracji.

Sygnalem do ogólnej wymia-

ny krawatów, znaczków organizacyjnych i adresów pomiędzy członkami ZMP i FDJ było przekazanie I sekretarzowi KW PZPR ob. Lorekowi odznaki bojowników antyfaszystowskich w Niemczech.

Uroczystości zakończone zostały przemówieniem członka Prezydium Zarządu Głównego Z. B. o W. D. ob. Matysiaka oraz publiczną wymianą pozdrowień pomiędzy najmłodszymi uczestnikami uroczystości ma-

„pionierką” — niemiecką i polskim harcerzem.

Masowe spotkanie ludności polskiej i niemieckiej w Gubinie wykracza daleko poza ramy zwykłych codziennych wydarzeń. Jest ono bowiem wymownym symbolem narodzin nowych, pokojowych i demokratycznych Niemiec, dla których Polska i wschodnia Europa przestały być terenem podbojów i grabieży.

Bolesław Sobków

Wynurzenia arcyprowokatora

Nowa skuteczna ofensywa Koreańskiej Armii Ludowej i dotkliwie straty agresorów amerykańskich odbierają litymnowcom jugosłowiańskim nawet tę ograniczoną możliwość manewrowania, jaką dotychczas dysponowali oni na forum międzynarodowym i w propagandzie wewnętrznej.

Arcyprowokator Kardel — minister spraw zagranicznych tytofaszystowskiej Jugosławii — opublikował na łamach belgradzkiej „Borby” oświadczenie, w którym — bez osłonek atakuje walczący naród koreański, za-

powiadając zarazem dalsze poparcie dla agresorów amerykańskich.

Kardel rozpoczyna swe wywody od jezuickiego oświadczenia, że tytowska Jugosławia zawsze „popiera” ruchy narodowo-wyzwoleńcze, o ile prowadzą one do rzeczywistego wyzwolenia spod jarzma imperializmu. Narodowi koreańskiemu „radzi” jednak Kardel szukać „innej drogi” aniżeli walka wyzwolenia przeciwko napastnikom amerykańskim, bowiem ta ostatnia nie prowadzi rzekomo do „prawdziwego wyzwolenia”.

Fakt, że w walce przeciwko agresorom wyzwolono już ponad 92 procent całego terytorium koreańskiego — nie przeszkadza Kardelowi twierdzić, że naród koreański nie jest wcale bliższy „rzeczywistemu wyzwoleniu”, aniżeli wówczas, gdy dzieliła go jeszcze sztucznie utrzymywana przez imperializm amerykański i jego marionetki bariera 38 równoleżnika.

W przykładzie na prosty i dla każdego zrozumiały język oznacza to tylko tyle, iż „rzeczywiste wyzwolenie” Korei upatrywałby Kardel w opanowaniu całej Korei przez Stany Zjednoczone. Ponieważ w chwili obecnej jest dalszy od tego wątpliwy „ideał” niż kiedykolwiek — brygza jadem bezsilnej wściekłości.

Walka narodu koreańskiego przeciwko napastnikom nie prowadzi według Kardela do „prawdziwego wyzwolenia”. W przykładzie na prosty i dla każdego zrozumiały język, oznacza to znowu tylko tyle, że Kardel radby zgotować narodowi Korei jota w jotę taką samą „wolność”, jaką klika tytowska zgotowała już umęczonym narodem Jugosławii — a więc niewolę w jarzmie imperializmu amerykańskiego.

Dotychczas prasa tytowska zachowywała grobowe milczenie, o ile chodzi o bestialskie zbrodnie, dokonywane przez najeźdźców amerykańskich na koreańskiej ludności cywilnej, o bombardowaniu miast, wiosek i osiedli Korei. Kardel pierwszy przyznaje, że naród koreański „poddany jest straszliwym mękom, a kraj zniszczeniu wojennemu” — by natychmiast przerzucić odpowiedzialność za te męki i zniszczenia ze zbrodniarzy wojennych na naród koreański, który stanął w obronie swej ojczyzny i przeciwstawił się agresji amerykańskiej (tj. wybrał zdaniem Kardela „niewłaściwą” drogę walki o wyzwolenie”), a przy okazji rzucił nową, jak zwykle nikczemną i niewybredną garść oszczerstw na Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej, na światowy ruch obrońców pokoju.

Poparcie dla agresorów amerykańskich na forum Rady Bezpieczeństwa, sabotowanie propozycji i wysiłków Związku Radzieckiego, zmierzających do pokojowego uregulowania sprawy koreańskiej — nosi w swojej terminologii Kardela miano „moralnej i politycznej pomocy Jugosławii dla narodu koreańskiego”. Arcyprowokator Kardel z nieoścignioną czelnością i cynizmem zapowiada, że również na dalszych posiedzeniach Rady Bezpieczeństwa oraz na V sesji Zgromadzenia Generalnego ONZ delegacja tytowska będzie kontynuowała dotychczasową linię „pomocy” dla narodu koreańskiego — linię całkowitego poparcia dla ludobójców amerykańskich. Nikt rozsądny niczego innego po tytowach się nie spodziewał. Ale bezprzykładnie w swym cynizmie oświadczenie Kardela demaskuje do reszty w oczach narodów Jugosławii istotną rolę tytońskich podżegaczy wojennych — apologetów zbrodni ludobójstwa, bezpośrednich rzeczowników i pomocników amerykańskich zbrodniarzy wojennych.

Tomasz Bazylewicz

Ser i guma rosną na zagonach

Kto by przypadkiem zjechał do Strykowa pod Stęszewem w okresie suszenia uprawianego tam ziola stroiczką, albo do Bugaja pod Miłostawiem, kiedy tam sięja tzw. ostrą odmianę papryki, znalazłby się wśród ludzi, chodzących w maskach podobnych do masek gazowych. „Niewinna”, zdawałoby się, uprawa ziół, kryje w sobie wiele niebezpieczeństw, na które narażeni są plantatorzy. Stroiczka, lecząca astmatyków, grozi zaduszeniem każdemu, kto wejdzie do suszenia bez maski.

Oprowadzająca nas po Strykowie praktykantka nosi na rękach ślady jakby poparzenia gorącą wodą. To skutki zlekania ostrzeżeń, że na plantacji ruty, rośliny tylekroć wspomnianej w pieśni ludowej, nie wolno wchodzić boso i bez rękawic. Sok ruty parzy niemal jak iperyt.

Niewiele jednak jest roślin tak bezpośrednio niebezpiecznych. Inne, jeśli przynoszą jaką szkodę, to swoimi substancjami trującymi, które szkodzą dopiero w czystej, chemicznie wydobytej postaci. Nie mniej plantatorzy ziół lekarskich, a takich specjalistów nie mamy jeszcze w kraju zbyt wielu, na każdym zagonie czy polu z niebezpieczną rośliną, ustawiają tablice ostrzegawcze: „Roślina trująca”. Napis taki znajdziemy na przykład na plantacji rącznika-rycynusa, którego łuski ziarna zawierają silną truciznę. Skrzyżowane pod trupa czaszką piszczałki zobaczymy wśród biało kwitnącego bielunia, wdzienicze też lulkim zwanego, a wśród ludu znanego pod melodyjną nazwą „pindyryndy”.

Przenieśmy się jednak z tego trucielińskiego otoczenia do ogrodu-laboratorium, gdzie do świadczone ręce mnożą cenne rośliny lekarskie i przemysłowe oraz przekształcają ich naturę.

Oto duże zagoni nowej rośliny, nie notowanej jeszcze w wykazach botanicznych. Krzyżówka pomidora z papryką, tuż obok krzyżówki papryki z gruszką miłosną. Jesteśmy na tropie uśiłowiańskich zieleńców, starających się o wyhodowanie takiej rośliny, która by smakiem i barwą zastąpiła zagraniczny pieprz. Rolę pomocnika w tych uśiłowaniach spełniają pracowite pszczoły, przenoszące pyłek jednych roślin na drugie. Doświadczono oko zielarza wyselekcjonuje następnie z tak pokrzyżowanych roślin osobniki, wykazujące najwięcej pożądanых cech. W końcu cierpliwym wyławianiem najwartościowszych okazów oraz ich mnożeniem, nasi zielarze dojdą do masowej już produkcji ta-

kich roślin, których owoce w pełni zastąpią drogi, zagraniczny pieprz. Nie tylko zresztą o pieprz dobijają się nasi zielarze. Już w tegorocznym okresie gwiazdkowym w handlu znajdują się korzenie, potrzebne dla nadania piernikom ich charakterystycznego aromatu i smaku. Nie będą to żadne namiastki chemiczne, ale umiejętnie wyhodowane, wysuszone i mieszczone ziola krajowe. A że ziola mają obok zapachu i smaku także właściwość leczenia rozmaitych dolegliwości, więc spodziewać się możemy, że piernikiem leczniczym zainteresują się także lekarze.

Inne jeszcze smakołyki rosną na polskich zagonach i polach zielarskich. Taki na przykład nostrzyk, roślina jasną zielenią obejmująca duże hektary zarówno w Bugaju, jak w Strykowie, jest surowcem, z którego wyrabia się „szwajcarskie serki”, prasowane w twarde, zielone

stożki, które się uciiera na sypkim proszek.

Surowcem dla wyrobu ostrej miazgi sarskiej, jest gorczyca, której ziarna maceczne sprowadzono niegdyś z ZSRR, a której ostrość zwiększono przez selekcję w kraju.

W ogrodach-laboratoriach zielarskich powstają nowe odmiany roślin lekarskich i przemysłowych, a stare nabierają nowego przeznaczenia. Nie hoduje się lubczyka, jak to robiły już w starożytności Greczynki, dla wzbudzenia miłości, ale na przyprawę kuchenną, znaną pod nazwą „Maggi”. O omanie mało kto pamięta legendę, że powstał z łez Heleny Trojańskiej, a o szalwi, że Kleopatra darowała ją Rzymianom jako środek używany przez Egipcjanek przeciw nieplodności. Dzisiaj rośliny te „wesły” w „żelazny” spis leków ziołowych, coraz powszechniej stosowanych przez medycynę oficjalną.

Wśród naszych rodzimych ziół są też surowce, szczególnie pożądane przez nasze panie dła ich miłego zapachu. Bo i o ziola pachnące dbają nasi zielarze, selekcjonując takie, które nie tylko będą dorównywały, ale przewyższały wonne olejki Francji, czy Bułgarii. Czymże jest słynne „Soir de Paris” wobec subtelnych woni bazylii, intensywnie pachnącej lawendy, czy choćby specjalnych odmian tymianku i mięty? Rejestr ziół pachnących coraz się wydłuża i wzbogaca.

Wspomnieć też jeszcze wypada o ziołach tak specjalnych, jak pysznogłówka czerwona, z której herbatka, czy pigułki, zażyte przez lotników, pozwalają im na odbywanie długich lotów bez obawy o zaśnięcie przy sterach.

Kto zaś interesował się surowcami dla wyrobu opon samochodowych, ten słyszał zapewne o roślinie podobnej do mniszka - dmuchawca, zwanej „kok-sagis”. U naszych zielarzy znajdziemy dawniej u nas nieznaną bylinę „asclepias syriaca”, obficie roniącą mleczko kauczukowe. Roślina ta, w pełni zimotrwała, ma tę jeszcze zaletę, że ścięta, daje włókno, doskonałe imitujące prawdziwy jedwab, i dające tkaniny o cechach podobnych do jedwabiu. Nad wyhodowaniem najlepszych odmian ziół pracuje kilka ośrodków doświadczalnych. Jednym z nich, w Plewiskach, kierował niedawno zmarły prof. Strażewicz, drugim, w Bugaju pod Miłostawiem, kieruje Kazimierz Węglarz, trzecim, w Strykowie i Sapowicach pod Stęszewem Jerzy Henneberg. Pod ich kierunkiem szkołą się nowe kadry zielarzy. Obok młodzieży robotniczej, pracującej na plantacjach cały rok, przyjeżdżają na praktyki wakacyjne uczniowie liceum zielarskiego z Piekar pod Krakowem, studenci SGGW z Warszawy, a nawet studenci wydziałów farmaceutycznych i medycyny. W szkoleniu tym dużym utrudnieniem jest brak odpowiednich internatów przy ośrodkach doświadczalnych i plantacjach. Nad ich urządzeniem i uruchomieniem winny pracować czynnicy, którym z urzędu przypada troska o rozszerzenie baz surowców krajowych. Uprawa ziół, bardziej niż którakolwiek inna, wymaga kadr dobrych specjalistów.



Szkolą się młode kadry zielarskie. Janina Szyszka, Stanisława Oleszyna i Janina Wilk noszą kosze pełne wonnej bazylii. Kilkadziesiąt ton tego ziela pójdzie na przerób na olejki

Państwowe ogrodniczo-warzywnicze bazy zaopatrzeniowe zlikwidują spekulację

Pomyślnie wykonanie planu 6-letniego zależy od szeregu czynników. Plan, który w swej perspektywie niesie narodowi polskiemu podniesienie stopy życiowej o 60 proc i powiększenie zarobków mas pracujących, przewiduje również zatrudnienie dla nowych setek tysięcy ludzi.

W wyniku tych przemian nastąpi wzrost spożycia, z czym z kolei wiąże się zagadnienie planowej produkcji i dystrybucji środków żywnościowych. Jednym z licznych odcinków produkcji konsumpcyjnej jest produkcja ogrodniczo-warzywnicza.

Do poważnych środków produkcji ogrodniczo-warzywniczej należy powiat kaliski. Jego duże możliwości eksportowe do silnie zaludnionych okręgów kraju jak Górny Śląsk, Łódź, dalej Gdańsk i Szczecin powinny być w pełni wykorzystane. Dokonać można tego jedynie poprzez zaplanowanie obszaru i rodzaju warzywa, jak również skupu i dystrybucji w okresie zbiorów. Dotkliwy brak spółdzielczych i państwowych gospodarstw ogrodniczo-warzywniczych zmusza Centralę Ogrodnictwa, jako głównego dystrybutora, do korzystania z dostaw producentów prywatnych. Wybitnie spekulacyjne tendencje pewnej części prywatnych producentów utrudniają jednak planową dystrybucję. W powiatach przejawia się ona w tym, że nie wszyscy producenci kontraktują uprawę poszczególnych

warzyw, nie ujawniają swych faktycznych możliwości dostawy w myślnym przedświadczeniu, że w ten sposób uzyskają ceny wyższe. Nie przejawiają dalej dostatecznej troski o asortyment warzyw, kierując się kalkulacją dużych zysków: np. forsowanie uprawy wczesnej kapusty i kalafiorów ze szkodą dla innych gatunków warzyw. Nie dziwi, że z niedźwiołymi tych stosunków starają się ciągnąć korzyści materialne różne spekulacyjne elementy.

Celem usprawnienia kontraktacji i dystrybucji warzyw, Centrala Ogrodnictwa powinna uaktywnić swą działalność na odcinku ścisłego powiązania producenta ze swą działalnością jako dystrybutora. Określenie obszaru uprawy i rodzaju warzyw pozwoli wprowadzić ściśle planową gospodarkę i usunie szereg piętrzących się na tym odcinku trudności. Przez rzetelne zaplanowanie usprawniony zostanie również eksport narwyżek warzyw do okręgów deficytowych. W ten sposób wykorzystana zostanie w pełni możliwość załadunkowa poszczególnych placówek terenowych CO i wyeliminowany zostanie tak niebezpieczny czynnik jak łatwość psucia się, lub dostarczanie warwu w stanie nieświeżym.

Trudności napotymane dotychczas na odcinku zaopatrywania miast w świeże, wysokogatunkowe i tanie warzywo usunięte zostaną całkowicie przez pro-

dukcję spółdzielczą, a przede wszystkim Państwowych Gospodarstw Rolnych. Należyte zaopatrzenie miast wymaga, by w pobliżu nich powstawały nie tylko gospodarstwa hodowlane i fermy drobiu, lecz również i wielkie zakłady ogrodniczo-warzywnicze.

Państwowe Gospodarstwa Rolne, zdając sobie w pełni sprawę z wagi zagadnienia asortymentowego szerokiego mas ludowych, przystąpiły już do tworzenia olbrzymich, bo po kilkadziesiąt hektarów, baz ogrodniczo-warzywniczych. Już w roku 1949 powstała taka baza pod Gdańskiem, a zaprojektowana została pod Wrocławiem.

Również Okręg Poznański Państwowych Gospodarstw Rolnych przystąpił do realizacji założeń planu 6-letniego na tym odcinku, tworząc olbrzymie zakłady ogrodniczo-warzywnicze w Zespole Szreniawa w pow. poznańskim i projektując uruchomienie dalszych, baz zaopatrzenia wszystkich większych miast naszego województwa. Te z rozmachem pomyślane plany zostaną zrealizowane już w latach najbliższych.

W ten sposób zapewnione zostanie pełne zaopatrzenie wszystkich ludzi pracy w tanie, smaczne i pożywne warzywo i zlikwidowana zostanie spekulacja, jakże jeszcze często uprawiana przez prywatnych dostawców.

Cz. Wasa

TABELA I LIGI PIŁKARSKIEJ

1) Gwardia (Kraków)	16	23	33:13
2) Unia Ruch	14	20	29:15
3) Kolejorz (Poznań)	17	20	39:29
4) Górnik (Radlin)	17	19	26:21
5) Związkowiec (Kraków)	15	18	29:17
6) CWKS	16	17	33:27
7) Kolejorz (Warszawa)	16	16	28:31
8) Ogniwo (Kraków)	16	15	20:20
9) Włókniarz	16	13	27:34
10) Górnik (Bytom)	16	13	23:49
11) Budowlani (Chorzów)	16	12	17:23
12) Związkowiec (Poznań)	17	6	12:35



Jaśkowiakówna i Piątek
tenisowymi mistrzami Wielkopolski

Finałowe spotkania mistrzostw Wielkopolski zgromadziły na korty AZS wielu miłośników tenisa, którzy z zapartym tchem śledzili w pierwszej kolejce finał singla kobiet. Kilkakrotna mistrzyni Wlkp. — Jaśkowiakówna pokonała po ciekawej, wyrównanej walce młodą reprezentantkę AZS — Lamperską 6:4, 7:5, przy czym akademicka nie wykorzystała przewagi 3 gemów w pierwszym secie a nado po wyrównaniu w ostrej walce w secie II nie potrafiła przechylić szali na swoją stronę.

Mistrzem w grze pojedynczej mężczyzn został Piątek i bijąc w finałowym spotkaniu Tomaszewskiego 6:0, 6:2, 6:0.

Finał mistrza juniorów, a z nim tytuł mistrzowski stał się łupem Włodarczakówny i Kremera, którzy pokonali po zaciętej walce Lange i Kanikowskiego 8:6, 6:2.

Nadto rozegrano dwa półfinały debie mężczyzn. Piątek — Stefański wygrali z Fraszewskim i Michałakiem 6:1, 8:6, a Adamski i Palmowski zgotowali swym zwolennikom miłą niespodziankę bijąc po długiej grze Tomaszewskiego i Szczawińskiego 6:1, 8:10, 6:4.

Finały w grze podwójnej mężczyzn pomiędzy Piątkiem i Stefańskim oraz Adamskim i Palmowskim, w singlu old boy'ów Mogilnicki — Pantofliński i Kanikowski wraz z Kramerem w pojedynczej juniorów będą rozegrane dziś o godz. 16. (pkw-)

Między siatką i rakietą

Ponad 140 zawodników w IV mistrzostwach Wielkopolski to nie tyle co. Organizatorzy wprowadzili zatem w sprawienie: pierwsze gry rozegrano na boiskach AZS, Związkowca i Ogniwa. Nie było amatorów, plan nie musiał ulec zmianom.

Ogólny postrach wzbudzał start popularnego Piątka i Aby uniknąć „pogromów”, POZT zdecydował krótko: Piątek zagra dopiero od ćwierćfinałów. Wszyscy byli bardzo zadowoleni i czuli się bezpiecznie...

Miłą niespodzianką była dobra postawa juniorów Niedźwiedzia i Sekońskiego. Mimo braku dobrych wzorów, na prowincji są już niebezpieczni. (pkw)

Kolejarz zrewanżował się Warcie
Kolejarz — Związkowiec 2:0

Związkowiec: Krystkowiak, Pyda, Staniak, Cybiński, Groński, Grabanowski, Stachowiak, Opitz, Kajdasz, Skrzypniak i Smólski. Kolejorz: Wróblewski, Sobkowiak, Wojciechowski, Słoma, Tarka, Czapezyk, Chudziak, Anioła, Białas, Gogolewski i Koituniak. Bramki: 27 min. Gogolewski i 52 min. — Anioła.

Zgodnie z oczekiwaniami derby Poznania przyniosły zwycięstwo Kolejorzowi. Ogólnie liczone się z wyższą nawet porażką Związkowca. Tak też stałoby się niewątpliwie wczoraj na boisku w Dębcu, gdyby nie fakt, że napastnicy Kolejorza, a szczególnie Anioła zaprzepaścili kilka szczególnie dogodnych okazji zdobycia bramki. Anioła ma na sumieniu 3 „przestrzałki” z kilkumetrowej odległości — i rzeczywiście pięknie byłoby, gdyby łącznik poznański do wszystkich swych cennych zalet piłkarza dodał umiejętność lepszego panowania nad nerwami.

Spotkanie toczyło się w spokojnej atmosferze. Widmo nie-

unikniętego spadku jawiące się przed Związkowcem oraz wyraźna różnica poziomu gry dzieląca ten zespół w tej chwili od Kolejorza — a co za tym idzie łatwy do przewidzenia rezultat zapasów dwu lokalnych przeciwników — osłabiły w znacznym stopniu napięcie, jakie zwykle towarzyszy tego rodzaju rozgrywce.

Mecz do przerwy żywy i na niezłym poziomie technicznym — po zmianie stron stał się widowiskiem znacznie mniej interesującym. Kolejorz zdawał nie wysilać się zbytnio, a przeciwnik grą swoją, aczkolwiek ofiarną — nie mógł porwać widowni.

Kolejarz wygrał zastąpienie. Gospodarze byli zespołem szybszym i lepiej zagranym, co w powiązaniu z wyższymi umiejętnościami technicznymi pozwoliło jedenastce debiutantów przez cały czas meczu panować całkowicie nad sytuacją na boisku.

Żelazną formacją drużyny była tym razem Liga, gdzie obecność tak dobranej „trójcy” jak Tarka, Słoma i ostatnio Czapezyk — stanowi niemal gwarancję dobrej, a przede wszystkim skutecznej gry. Jest rzeczą oczywistą, że taki tercet stać na coś więcej niż trzymanie w szachu podobnie nieskoordynowanej i chaotycznie biegnącej po polu formacji ofensywnej — jaką obecnie jest napad Związkowca. Nic tedy dziwnego, że z wyjątkiem może ostatniego kwadransu gry — skarbiec Wróblewski ani razu nie był wczoraj wystawiony na poważniejsze niebezpieczeństwo. Zresztą bramkarz Kolejorza w tym właśnie krótkim okresie złożył świadectwo niepoślednich kwalifikacji.

Z obu obrońców pewniejszy w akcjach był tym razem Sobkowiak.

Kwintet ofensywny opierał się na wewnątrznej trójce, dobrze zgranej i zdobywającej się na szybkie, dowcipnie pomyślane akcje. Obu skrzydłowym brakowało niestety dość dużo do owego wzoru, stąd też te okoliczności wpłynęły ujemnie na wartość bojową całej linii.

Z jedenastki Związkowca wyróżnić można jedynie trzech ludzi: Grońskiego i Cybińskiego w pomocy, oraz Krystkowiaka w bramce. Nie ulega wątpliwości, że dobra postawa tych wła-

ści punktów zespołu w połączeniu ze wspomnianymi na wstępie grzechami Anioły — zdecydowała o niewysokiej porażce.

Zgodnie z niewzruszalną tradycją Związkowca napad był i wczoraj pięta achillesowa całego zespołu. Dokonane w tej linii nieznaczne przesunięcia nie zmieniły ani na jotę ogólnego, nad wyraz żalosego obrazu gry całej piątki, w której najbeznadziejniej zachowywał się Skrzypniak, bezplanowo waleśający się po boisku. Kajdasz, który z kolei po Stacho-

wiaku przejął kierownictwo nie wypełnił wynikających stąd obowiązków i zasłużył na słowa pochwały jedynie za pracowitość i ofiarną, chociaż niestety nieraz zbyt ostrą grę.

Sam zresztą padł jej ofiarą na kilka minut przed końcem spotkania i zniesiony został z boiska.

Sędzia ob. Cekuła z Olszyna nie miał trudnego zadania. W drugiej części zawodów nie uniknął jednak kilku rażących pomyłek.

Widzów około 10 000. (Sus)

Juniorzy „Unii” LKM Leszno
mistrzem okręgu

Drużyna Unii LKM Leszno, która zdobyła tegoroczne mistrzostwo okręgowej ligi żużlowej, jest drużyną wyłonioną na obozie treningowym. Spośród 30 młodych chłopców już w pierwszych dniach obozu można było zauważyć utalentowane jednostki.

Wskazówki i instrukcje kolegów klubowych w osobach Olejniczaka i Ottego nie poszły na marne, i drużyna rezerw w pierwszych dniach sezonu motorowego ruszyła na towarzyskie mecze żużlowe rozgrywane



Kazimierz Bendke LKM Unia, Leszno lat 18, uczeń elektr.

Kazim. Majewicz lat 20, ślusarz

Stan. Bartkowiak lat 20, mechanik

w Krotoszynie, Wrocławiu, Gnieźnie, Bydgoszczy, Zielonej Górze, Sremie i innych miastach Polski. Po nabraniu kondycji i sprawności jazdy na towarzyskich meczach koledy Kazimierz Bendke, lat 18, Kazimierz Majewicz, lat 20, Stan. Bartkowiak, lat 20, oraz rezerwowi Teod. Pogorzelski, lat 19, zostali wyznaczeni do drużyny okręg., która rozpoczęła ciężkie

Tedor Pogorzelski rezerwowi, LKM Unia Leszno, 1. 19 z zawodu ślusarz-mechanik, zaczął jeździć w br.

boje o mistrzostwo drużynowe okręgu, zdobywając w 4 meczach 12 punktów na 12 możliwych oraz 99 punktów indywidualnych na 108 możliwych.

Spośród zawodników największą ilość punktów zdobył Bartkowiak Stan. — 33, przed Bendke i Majewiczem po 32 oraz Pogorzelskim (rezerwowym) 2 pkt.

Po ukończonych rozgrywkach okręgowej ligi żużlowej młoda drużyna kawalerów zajmuje się pilnie przygotowaniem maszyn do dalszego wywalczenia sobie miejsca w drugiej lidze państwowej.

Tenisisci Kolejorza (Ostr.)
mistrzami klasy A

Ostatnio zakończono rozgrywki tenisowe o drużynowe mistrzostwo okręgu poznańskiego klasy „A”. Mistrzem została młoda, ambitna drużyna ośrodkowego Kolejorza, Wicemistrzem jest Ogniwo (Gniezno), dalej Związkowiec (Poznań) Unia (Poznań), AZS Poznań. Kolejorz rawicki i na szarym końcu Unia z Trzcianki.

Obecnie Ostrowianie walczą o wejście do Ligi tenisowej z mistrzami stref.

Udział 7 zespołów w mistrzostwach, a w tym 4 z terenu do brze świadczy o silnym wzroście popularności tenisa. Juniorzy gnieźnieńscy (Sekolski) i rawicki (Niedźwiedź i Marcinek) są na dobrej drodze rozwoju i pewno nieraz o nich usłyszymy.

SUKCES
rawickich żużlowców w Poznaniu

Atrakcyjny trójmecz motocyklowy, w którym uczestniczyli reprezentanci Rawicza, Leszna i Ostrowa, a więc trzech najlepszych ośrodków sportu motocyklowego w Polsce, rozegrany został na torze żużlowym Wojev. Kom. K. F. w Poznaniu. Dochód z imprezy, której przysługą o się kilka tysięcy widzów, przeznaczyl organizatorzy na Fundusz Odbudowy Warszawy. W trakcie zawodów wydarzyły się w biegu 8 i 9 dwa poważniejsze wypadki, którym ulegli znani zawodnicy: Szpitalnik z Ostrowa i Skotarek z Rawicza.

W poszczególnych biegach zwycięzili: Poprawa, Wielgosz, Kapała, Woźniak, Kapała, Szpitalniak, Olejniczak, Woźniak, Kapała, Ciesielski, Kapała, Siekański.

W biegu finałowym pewnie zwyciężył doskonale w tym dniu jadący Kapała w czasie 1.37.6 min. przed Woźniakiem 1.48.7 min. i Ciesielskim. Kapała ustalił też rekord toru, uzyskując wynik 1.29.7 min. Drużyna rawicka uzyskała w sumie pierwsze miejsce z 41 pkt. Przed Ostrowem 37 pkt. i Lesznem 25 pkt. (p)

Sędziowie piłkarscy
Old Boye — Związkow. 5:2

W sobotę odbyło się na boisku przy ul. Rolnej spotkanie towarzyskie pomiędzy drużyną sędziów POZPN a Old Boyami Związkowca — Warty, zakończone zastępowym zwycięstwem arbitrow piłkarskich.

W drużynie „starszych panów” Związkowca, w której wystąpili m. in. Dusik, Piłgoc, Szware, K. Smiglak i Nowicki, duża „niedyspozycja” wykazał bramkarz J. Marcinkowski. Bramki dla zwycięzców uzyskali: Wałec i Racek po 2 i Gorączniak 1 dla pokonanych Szware i K. Smiglak. Sędziował ob. Handke. (ka)



- Kolejarz (Bydgoszcz) — Gwardia (Szczecin) 3:0 (3:0)
- Ogniwo (Częstochowa) — Ogniwo (Tarnob) 0:3 (0:1)
- Kolejarz (Toruń) — Budowlani (Świdnica) 2:2 (1:1)
- Ogniwo (Bytom) — Kolejorz (Przemysł) 5:1 (3:0)
- Stal (Katowice) — Związkowiec (Chełm.) 5:1 (3:1)
- Budowlani (Gdańsk) — Widzew (Łódź) 2:3 (0:2)
- Włókniarz (Chodaków) — Stal (Sosnowiec) 4:2 (0:1)
- Związkowiec (Radom) — Kolejorz (Ostrów) 2:0 (2:0)

O wejście do II ligi

- Stal (Skarżysko) — Stal (Radom) 4:2 (3:0)
- Spójnia (Kraków) — Stal (Dąbrowa Gór.) 1:0 (0:0)
- Górnik (Knurów) — Górnik (Zabrze) 2:1 (1:0)
- Kolejarz (Łódź) — Kolejorz (Śledzce) 7:2 (1:0)
- Gwardia (Warszawa) — Gwardia (Białystok) 7:2 (4:0)
- Górnik Wrocław — Gwardia (Bytom) 0:1 (0:1)

Porażka Budowlanych POZNAŃ

Poznańska drużyna Budowlanych bawiła w Słupsku, gdzie w meczu o wejście do II ligi uległa miejscowej Gwardii w stosunku 1:4.

Z maty zapaśniczej

Unia (Swarzędz) — Spójnia (Poznań) 8:0

Liga watepolowa

- CWKS (W-wa) — Gwardia (Kraków) 6:3
- CWKS (W-wa) — Ogniwo Kraków 9:1

Rekord Polski Mrozówny

Na zawodach pływackich w Bydgoszczy znana pływaczka Mrozówna ustanowiła nowy rekord Polski na dystansie 400 m styl. klas. A czasem 6.59.9.

Liga hokejowa

W walce o mistrzostwo Polski

W zawodach o mistrzostwo ligi hokejowej „Włókniarz” zremisował z „Związkowcem” (Sroda) 0:0. Miejscowi mieli przez cały czas znaczną przewagę, której nie umieli cyfrowo uwypuklić, dzięki skutecznej grze defensywnych formacji średniego zespołu.

Drużyna „Kolejarza” (Gniezno) pokonała „Związkowca” (Poznań) 2:1. Gra została niedokończona, gdyż zespół poznański niezadowolony z orzeczenia sędziego, na krótko przed ukończeniem meczu zszedł z boiska, w wyniku czego sędziowie przyznali „Kolejarzowi” wynik 3:0 w o.

Mistrz Polski „Związkowiec” — Gniezno łatwo pokonał drużynę „Chrobrego” 7:0.

Jedenastka poznańskiej „Stali” zwyciężyła „Stal” (Gliwice) 4:0 (0:0).

Salyga zwycięzca wyścigu

Kraków — Zakopane

W wyścigu kolarskim zorganizowanym na trasie Kraków — Zakopane zwyciężył Salyga w czasie 3.14.47 przed Wandorem i Leskiewiczem.

Stella — Chrobry (Gniezno) 7:0
Kolejarz Gniezno — Związkowiec Poznań 3:0.

A klasa POZPN

18 drużyn piłkarskich poznańskiej 4 klasy rozpoczęło w niedzielę rozgrywki mistrzostwie w koleje jesiennej. Drużyny podzielone zostały na dwie grupy, a mianowicie:

grupa pierwsza: Ogniwo Poznań, Kolejorz Rawicz, Stal Poznań, Kolejorz Leszno, Gwardia Kalisz, Kolejorz Grodzisk, Kolejorz Kościan, Kolejorz Ib Poznań i Włókniarz Poznań;

grupa druga: Spójnia Kalisz, Związkowiec Ib Poznań, Gwardia Poznań, Spójnia Poznań, Unia Mosina, Kolejorz Jarocin.

Kolejarz Ib (Pozn.) 1:3
Kolejarz Kościan

W spotkaniu o mistrzostwo kl. A rezerwy ligowego Kolejorza doznały na własnym boisku porażki od bratniego klubu — Kolejorza Kościan.

Mecz stał na słabym poziomie. Drużyna kościańska zaprezentowała się jako zespół bojowy o dobrej kondycji, nie uznający zwyciężonych kombinacji.

Rezerwy ligowców zagrały chaotycznie zwłaszcza w lini. ataku, który zawiódł w sytuacjach podbramkowych. Słabo wypadł występ bramkarza Terlikowskiego, nowego nabytku Kolejorza z lubońskiej Gwardii. Puścił on fatalnie 2 bramki. Po przerwie zastąpił go w bramce z powodzeniem Smiglak.

Bramki dla drużyny kościan. skiej uzyskali: najlepszy gracz gość Fellman 2 i Maj 1, dla gospodarzy honorową bramkę strzelił Hołodyński. (ka)

Kolejarz (Leszno) 3:1
Ogniwo (Poznań)

Piłkarze poznańskiego Ogniwa niezbyt szczęśliwie zastępowali w tegorocznych rozgrywkach A klasowych. Wycieczka do Leszna przyniosła im zasługę porażkę z tamtejszym Kolejorzem w stosunku 1:3. Goście tylko do przerwy potrafili nawiązać równorzędną walkę lecz po zmianie opadli z sił i oddali inicjatywę w ręce leszczyńian.

Frackowiak po raz trzeci
mistrzem Poznania

Na boisku „Ogniwa” odbyły się kolarskie torowe mistrzostwa m. Poznania, zorganizowane przez POZKol.

W wyścigu dla zawodników licencjonowanych na dystansie 1000 m zwyciężył po raz trzeci z rzędu Frackowiak (Kolejarz) uzyskując na ostatnich 200 m czas 16.2 sek. 2) Vogt Cz. (Unia) 16.3 sek., 3) Rozumek (Unia) 16.9 sek.

W wyścigu australijskim dla licencji zwyciężył Rozumek (Unia) w czasie 7.22 min., przed Vogtem Cz. (Unia) 7.23 min. i Baerem (Unia) 7.29 min.

W biegu na 1000 m dla „kartowiczów” zwycięzca został Betting (Kolejarz), pokrywając ostate 200 m w 16 sek., 2) Taciak (Unia) 16.7 sek., 3) Kozłowski (Kol.) W wyścigu na 50 okrążeń toru z 5 finiszami dla „kartowiczów” zwyciężył również Betting (Kol.) uzyskując 20

p. i czas 32.52 min., 2) Kozłowski (Kol.) 15 p. o jedno okrążenie za zwycięzcą, 3) Domagała (Kol.) 9 p., 4) Krotoski (Kol.) 4 p., 5) Bronikowski (Stal) 2 p.

W wyścigu na 20 okrążeń toru z 3 finiszami dla turystów zwyciężył Czabajski (Kol) 11 p. czas 13.56 min., 2) Bartkowiak (Kol.) 10 p., 3) Antoniewicz (Kol) 6 p.

Kolarski wyścig pokoju w Bułgarii

Z okazji zbliżającego się terminu krajowego Kongresu Pokoju w Bułgarii rozpoczął się wyścig kolarski na trasie długości około 1900 km. Udziałem w wyścigu kolarze bułgarscy manifestują wolę utrzymania pokoju i równocześnie zbierają melankę od bułgarskiego świata pracy, które przekażą kongresowi w dniu 20 bm.

Mieszkańcy ul. Zacisze w Bojanowie już nie potrzebują chodzić po wodę na ul. Gólaszyńską, gdyż pompa na ich ulicy — jak donosi Prez. MRN — jest już zreperowana.

Celem zlikwidowania osłabień i przerw w dostarczaniu prądu elektrycznego dla Środy, Kostrzyna i Wrześni Zjednoczenie Elektryczne Okręgu Poznań, wybuduje w przyszłych latach nową linię przesyłową o wyższym napięciu.

PZGS w Lesznie w najkrótszym czasie rozbuduje kucnię przy GS w Rydzynie i we wsiocie Tarnawa-Łąka, aby ułatwić rolnikom na prawę narzędzi rolniczych i kucie koni.

Leszno w Święto Spółdzielców

W przybranej sali Hotelu Polskiego zebrała się ludność Leszna, by wziąć udział w uroczystej akademii z okazji Dnia Spółdzielczości. Referat o zadaniach

Uroczystość w Ogniwie

Również pracownicy PSS Ogniwie wzięli gremialny udział w uroczystym swoim zebraniu, na którym prezes zarządu Gapik wygłosił referat pt. „Jak wykonać nasze zadania”. Po okolicznościowej rezolucji rozdano zaświadczenia z ukończenia kursu sprzedawców sklepów, po czym wręczono nagrody pieniężne po 1 do 3 tys. zł 126 pracownikom wyróżnionym w pracy zawodowej i społecznej.

Za wybitne zasługi położone nad rozwojem spółdzielczości nagrodzono dodatkowo biblioteczkami pracowników: Cz. Gapik, L. Urbańskiego, J. Koniecznego, St. Domachowskiego i L. Stachowskiego. Poza tym wszyscy pracownicy spółdzielni otrzymali premię na łączną sumę 920 tysięcy zł.

W części artystycznej wystąpił własny zespół świetlicowy z bogatym programem muzyki, tańca, pieśni i deklamacji. (R)

We wszystkich spółdzielczych zakładach pracy w Wolsztynie zostali nagrodzeni premiami pieniężnymi wyróżniający się spółdzielcy, a w niedzielę akademie we wszystkich gminach powiatu uświetniły Dzień Spółdzielczości.

W Wolsztynie na akademii w sali Domu Społecznego po referacie ob. Klabika z Poznania zebrani przyjęli oświadczanie postanowienie wzmoczenia wysiłku na terenie spółdzielni i solidaryzowania się ze wszystkimi

niach spółdzielczości w planie 6-letnim wygłosił delegat KW PZPR — Pińczak.

Po uchwaleniu rezolucji odczytano listę wyróżnionych pracowników i racjonalizatorów oraz członków spółdzielni w powiecie w liczbie ponad 300 osób. Poza tym wręczono dyplomy pamiątkowe pracownikom PSS Ogniwie: ob. ob. Felicji Szymanowskiej i Edwardowi Krancowi. W części artystycznej wystąpił zespół świetlicowy PSS Ogniwie z programem pieśni, muzyki, tańców i deklamacji.

Po południu na dziedzińcu przy ćwiczeniach miejskiej odbył się wielki festyn dla dzieci członków spółdzielni. (R)

Ułatwić kursistom naukę

Uruchomiony w sierpniu br. w Lesznie Państw. Ośrodek Szkolenia Kierowców Samochodowych nie może na razie spełniać należycie swego zadania, gdyż kursanci w liczbie 120 osób z 7 okolicznych powiatów są zmuszeni dojeżdżać na wykłady koleją, opłacając normalny bilet, co w niektórych wypadkach przekracza sumę 600 zł za jednorazowy dojazd.

Rozkład zajęć dziennych jest tak ułożony, że w zupełności nie przeszkadza kandydatom,

siłami pokojowymi na całym świecie.

Na tejże akademii wręczono specjalne nagrody aktywistom i najlepszym dostawcom spółdzielni, Nagrody otrzymał z ramienia PZGS: zastępca przewodniczącego PRN — Leon Kostanowski i przewodniczący zarządu pow. ZSch — Ignacy Graj, z Gminnej Spółdzielni w Wolsztynie: Leon Kostanowski, Maria Tomiak z Dąbrowy Starej, Stefan Brambor z Kębłowa i Jan Górka z Niałka Wielkiego; z Gminnej Kasy Spółdz.: Franciszek Brożyński z Karny; ze spółdzielni „Jedność” — Józef Szachowiak, Irena Piosik, Jadwiga Gaux, Wanda Wleklak, Halina Wirth i Wincenty Bal-

OSTRÓW

potrzebni są pracownicy budowlani. Referat zatrudnienia przy Prezydium Pow. Rady Narodowej w Ostrowie rejestruje mężczyzn do pracy w budownictwie. Pracownicy budowlani otrzymują wysokie płace a rodziny ich korzystają z akcji socjalnej.

Rejestracja maszyn przemysłowych. Zgodnie z ustawą z dnia 20 lipca br. ogłoszona została rejestracja maszyn przemysłowych, którą przeprowadza Miejska Rada Narodowa. Termin rejestracji zakreślony został do 29 bm.

Repetuar ksi.: „Słońce”; „Cztery pokolenia”, prod. niem.; „Plas”; „Stepan Razin”, prod. radz.

Oddział Redakcji „Głosu Wlkp.” Ostrów Wolności 20, tel. 422.

którzy pracują zawodowo, w braniu udziału w szkoleniu, mimo dojazdu. Z powodu zbyt jednak wielkich kosztów podróży, kandydaci po części nie regularnie zjawiają się na wykładach, co bardzo odbija się na ich postępach.

Wskazaniem by było dla dobra sprawy, ażeby Dyrekcja Okr. Szkol. Zaw. rozpatrzyła ten problem i porozumiała się z DOKP, celem uzyskania zniżek kolejowych dla kursistów.

cerek; ze spółdzielni pracy „Bojownik” — Walkowiak i Adam-ska.

Mleczarnia Spółdzielcza Wolsztyn nagrodziła najlepszych dostawców mleka: z Kębłowa — Franciszka Walkowiaka, Franciszka Bajona, Janę Kotlarskiego i Barbarę Jakubowiczak; z Wroniaw — Nikodema Matysika i Ignacego Ratajczaka; z Widzimia Starego — Izidora Skutnika i Marię Kudrzyk; z Tłok — Józefa Adamczaka i Ludwika Tomiaka oraz Katarzynę Tomiak z Karpicką i Annę Tomiak z Niałka Wielkiego. Dyplom uznania za wydatną pracę otrzymają trakto-

rzysta GS w Wolsztynie — Jan Woźny z Niałka Wielkiego.

W Dniu Spółdzielczości PZGS w Wolsztynie nadał dyplomy uznania za sumienną i wydatną pracę: ob. Maril Nowaczykowej — księgowej w GS Babimost, ob. Władysława Pioskowi — kierownikowi działu zaopatrzenia w Mochach, Franciszkowi Opasce — klasyfikatorowi skupu żywa w Ciosańcu i Janowi Woźnemu — traktorzysty w GS w Wolsztynie. (kh)

Bernard Śliwiński najszybszym listonoszem w pow. leszczyńskim

Do eliminacji przed II ogólnopolskim wyścigami kolarskimi pocztowców stanęło na starcie w Lesznie 23 kolarzy, w tym 4 z PPK Ruch. Trasa wyścigu wynosiła 20 km i prowadziła z Leszna do Rydzyny i z powrotem.

Rewelacją wyścigu okazał się 16-letni Bernard Śliwiński, repatriant z Francji, który zdobył pierwsze miejsce w czasie 36,40,02. Zwycięzca jest zatrudniony na poczcie w charakterze doręczyciela telegramów. II miejsce zajął Tomasz Konieczny, listonosz wiejski z Włoszakowic, uzyskując czas 50,30. III miejsce zajął Zygfryd Konieczny z Leszna, uzyskując czas 52,30. Zwycięzcy otrzymali dy-

plomy, opony i dętki. Nagrodę w postaci dyplomu dla najstarszego uczestnika i dętki otrzymał 45-letni Franciszek Woźniak. Organizatorzy przy współudziale MO i ORMO wywiązali się z zadania bez zarzutu. (R)

Zwycięzył listowy Dobrowolski

Bieg kolarski pocztowców wzbudził w Wolsztynie wielkie zainteresowanie. Startowało 20 kolarzy na trasie Wolsztyn — Kębłowo — Wroniawy Wolsztyn dł. 20 km. Wyścig wygrał ze znaczną przewagą prowadzący od startu do mety listonosz

Za mały stadion dla sportowców rawickich

Pomyślnie rozwija się sport w powiecie rawickim. Zaledwie mija 5 lat od uzyskania niepodległości i możliwości organizowania życia, a już sportowcom rawickim za małe są boiska, gdyż koła ich coraz to żywszą wykazują działalność. ZS Kolejarz postanowił pobudować stadion, aby odciążyć jedyną dotychczasową o przestarzałym urządzeniu miejsce imprez sportowych. ZS Gwardia zaś narzeka na brak instruktorów, opieki i dostatecznego wyposażenia sprzętowego.

W chwili obecnej wylaniają się dwie sprawy, a mianowicie sprawa ćwiczeń miejskiej, która znajduje się we fatalnym stanie i nie można w niej przeprowadzać treningów. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej winno przyjąć tu z pomocą młodym i chętnym sportowcom. Drugim zagadnieniem — to sala imprez, gdzie można by urządzić spotkania bokserskie. Jak się okazuje, problemem tym nie należycie zainteresowała się Pow. Rada Związków Zawodowych. Sądzić należy, że i ta bolączka zniknie w najbliższym czasie. (gs)

Aby nie brodzić po błocie

W Lesznie wykonano w bieżącym roku szereg prac przy przebudowie ulic. Niestety Prezydium MRN zapomina o przedmieściach, gdzie w wielu wypadkach brak zupełnie twardej nawierzchni, jak np. na ul. Sołka, która w okresie wiosennych roztopów i jesiennych słońc zamienia się w topielisko. Mieszkańcy tej ulicy, zwłaszcza

czym młodzież szkolna musi wówczas brodzić po błocie i kałużach. Ponieważ wiosną br. zwieziono na tę ulicę pewien zapas kamienia — należy przypuszczać, że Prezydium MRN ma w planie wybrukowanie tej ulicy. Pożądanym byłoby jednak wykonanie tych prac jeszcze przed słońcami jesiennymi. (pl)

12 KRONIKA
WRZESIEŃ

WTOREK
Marii

Słońce w: 5:20
zach.: 18:17
Księżyc w: 5:26
zach.: 18:23

Pracownicy poszukiwani

5 ślusarzy maszynowych, 5 ślusarzy samochodowych przyjmieni zaraz. Warunki wg umowy. Wojew. Warsztaty Drogowe Poznań-Główna, ul. Wrześniańska 18/36. K2050

Kierowników: personalnego, sekretariatu, finansów, intendentów, oraz księgowych, maszynistów, magazyniera, woźnych i sprzątaczkę zatrudni od dnia 1 X 1950 r. Wyższa Szkoła Wychowania Fizycznego. Pisemne oferty wraz z życiorysem i załącznikami należy składać do dnia 22 września 1950 r. na adres: Wyższa Szkoła Wychowania Fizycznego, Poznań, Park Wilsona. K2051

Wielki niedziela

WIELKI — niedzielny.
POLSKI — Dziś i codziennie o godz. 19 „Las” Ostrowskiego.
NOWY — Dziś i codziennie o godz. 19.30 „Zapora” Dybowskiego.
KOMEDIA MUZYCZNA — Dziś i codziennie o godz. 20 „Piękna oberżystka” Goldoniego.
MŁODEGO WIDZA — Dziś i codziennie o godz. 18 „Dr Dolittle i jego zwierzęta”.

KINA

Apollo — o godz. 16 18 i 20 „Pamięć”; Baltyk — o godz. 16.30, 18.30, 20.30 „Młodość”; Muza — o godz. 16, 18 i 20 „SS „Orzeł” zaginał”; Warta — Aktualności o godz. 10, 11, 12, o godz. 14 i 16 „Szeroka droga”; „Opowieści” kreskówki kolorowe; o godz. 18 i 20 „Przebudzenie”; Rialto — o godz. 16, 18 i 20 „Heliasz Gohseck”; Letnie (Park Targowy) — o godz. 16, 18 i 20 „Statek pułapka”.

CYRK nr 4 — ul. Ratajczaka — dziś i codziennie godz. 19.45.

MUZEJA

Muzeum Narodowe czynne: w poniedziałki zamknięte, we wtorki, czwartki i soboty od 9—15, w środy i piątki od 13—19; w niedziele i święta od 10—13.

Muzeum Archeologiczne (ul. Sew. Mielżyńskiego nr 26/27) czynne w niedziele i święta od godz. 10—14, wtorki i czwartki 9—15, środy i piątki 13—19, w soboty 9—13, w poniedziałki zamknięte.

Muzeum Przyrodnicze (ul. Zwierzyniecka nr 19) — otwarte od godz. 9 do 14.30.

WYSTAWY

Centralne Biuro Wystaw Artystycznych — Oddział w Poznaniu, al. Marcinkowskiego 28 „Doroczna Wystawa Związku Polskich Artystów Plastyków Okręgu Poznańskiego” otwarta w dni powszednie od godz. 10—18, w niedziele i święta od godz. 10—17.

Redakcja: Poznań ul. Grunwaldzka 19 narożnik Marceleski. Telefon: redaktor naczelny 77-68 za stępca nacz. redaktora 78-38 sekret redakcji 77-90 działy listów i interwencji 78-57 działy depesz 78-14. nocny 64-72.

Księgowo-bilansistę, 3 rachmistrzów do Pracy i Płacy wzgl. Zaopatrzenia zatrudni Wytwórnia P.M.T. w Poznaniu. Pisemne zgłoszenia należy kierować do Oddziału Personalnego, Wojskowa 5. K2052

Księgowy(a) młodszy, konysta(stka), z praktyką, do przedsiębiorstwa przemysłowego w Poznaniu, potrzebni. Oferty Głos Wlkp. dla 8244g.

Referenta współzawodnictwa i księgowego materiałowego zatrudni się zaraz. Warunki do omówienia. Zgłoszenia: Prezydium Powiatowej Rady Narodowej — Wydział Komunikacyjny w Poznaniu, ul. Stalingradzka nr 30, pokój 49. K2056

Pracowników umysłowych oraz maszynistów do Działu Handlowego poszukuje zaraz Centrala Mięsna — Ekspozytura Okręgowa w Poznaniu. Zgłoszenia osobiste i pisemne w Oddziale Kadry Centrali Mięsnej, Poznań, ul. Garbary 82/84. K2057

Stolarzy na roboty formiowane przyjmie natychmiast W.Z.P.D. nr 6 w Szamotułach. Piłca akordowa w grupie VII plus zachęta akordowa. Zgłoszenia: Ref. Personalny W.Z.P.D., Szamotuły. K2058

Wolne posady

Pomoc domowa potrzebna zaraz. Poznań, Chwila-kowskie. 80 27 skrad. 8215g

Pomoc domowa zaraz potrzebna. Zgłoszenia: św. Marcina nr 32, m. 13. K2034

Pomoc domowa gotowaniem potrzebna zaraz. Poznań, Kanakowa 15 rzeźnictwo. 8232g

Poszukuje magistra farmacji do lat 40 Oferty Głos Wielkopolski dla 8266g.

Gospoście samodzielną z referencjami do Warszawy natychmiast. Poznań, Słoneczna 10, m. 4. Zgłoszenia godz. 18. 8230g

Szuka posady
Starsza kulturalna poprowadzi gospodarstwo domowe na prof. w Ostrowie Oferty Głos Wielkopolski dla 3356.

Kulturalna, lat 49 poprowadzi dom u samotnej osoby. Oferty Głos Wlkp dla 77.

Gospoście szuka posady Gnieź. nie lub na wsi Oferty Głos Wielkopolski Gniezno dla 1026. K2046

Sprzedaje
DKW na starter, setka, Poznań, ul. Podgórze 4. 8256g

OGŁOSZENIA DROBNE

Introligatorskie gilotyny zszywarki sprzedaje z likwidacji — Interprint Warszawa Smolna nr 32. 3355p

Wille wolnym mieszkaniem 3-morgowym ogrodem przy Kościance, 2000 000, oraz wielki wybór kamienia, wili, parceli sprzedaje Metelski, Poznań, Marcina 23. 8218g

Motocykl z przyczepką, Poznań, Daszyńskiego 74, warsztat. 8217g

Willa murowana niewykończona, z placem 2000 m², 40 minut pociągami do Warszawy, Poznań, Działujskich 8, m. 7. 8209g

Samochód 3-tonowy Bedford nowy, sprzedany — Karamel, Krotoszyn. K2044

Willa 5-pokojowa, zaraz wolna, ogród blisko Poznania przy stacji 1800 000; parcela willowa, 900 m², Górczyn 750 000, Nowak, Poznań Wysockiego 16. 8243g

Sprzedam pianino. Wiadomośc. Poznań telefon 45-75, od godziny 13. 8241g

Opel superkabriolet, 4 cyl., po remoncie, nowe ogumienie korzystnie. Poznań tel. 27-64. 8235g

Maszynę Singera, okragle cz. jenko, sprzedam. Graniczna 13 m. 1. 8263g

Sprzedam motocykl NSU 200, okazynie. Mostowa 16, m. 15. K2055

Kupna

Kabel 1. lub 2-żyłowy w lakimkolew ekranie kupię. — Saskowski, Poznań Kościelna nr 17. 7909g

Stare srebro również monety kupię Laboratorium Kaiser, Roosevelt 9. m. 3. 3273p

Dnia 8 września 1950 zmarł, opatrzony Sakramentami św. śp.

Józef Michalski
przeżywszy lat 35.
Pogrzeb odbędzie się w wtorek, 12 bm., o godz. 11.10 z kaplicy cmentarza na Górczynie. W smutku pograżeni żona z synkiem i rodzina
Poznań, ul. Woźna 2/3 8307g

Dnia 10 września 1950 zmarł, przeżywszy lat 77, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, śp.

Edmund Marszał
Pogrzeb odbędzie się w Ostrowie Wlkp., w środę, 13 bm., o godz. 16 z kaplicy cmentarza Nowego. W smutku pograżona rodzina
Ostrów, Poznań, Nowe 8347g

Zguby

Unieważniam wykaz kolejowy na nazwisko Pluciński, Cwierdzin pow. Gniezno. K2045

Zgubione na dworcu kolejowym 29 sierpnia dokumenty zniżki kolejowej nr 2618 portfel — Władysław Rogoziński, Września Świat Pracy 37. — Zwrot wynagrodzić. 75

Zgubiono książeczkę wojskową nr A — 0 330 289, wydana przez RUK Bochnia Wojciech Maciąż, Długie Stare. 76

Zgubiono portfel, dowód osobisty, książkę wojskową RUK Kalisz, legitymację Stronnicwa Ludowego, legitymację Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Ludwika Grzelaka, Skarszew, pow. Kalisz. 74p

Skradziono książkę Ubezpieczalni Społecznej Kaliskiej Walerii Piorczak, Kalisz, 23 stycznia 16. 73p

Zgubiono kartę rejestracyjną RUK Wągrowiec na nazwisko Franciszek Pierdloch Równopole pow. Chodzież. 72

Zgubiono dowód tożsamości konia nr 211504, Antoni Majdara. 78p

Zgubiono tekę skórzaną aparat fotograficzny marki „Wella”. Zwrot wynagrodzić. Czyż Poznań, Prusa 2, m. 10. 8258g

Zgubiono kartę rowerową na nazwisko Piotr Koszka, Kisielnia Nowy, powiat Zielona Góra. 3354p

Zgubiono kartę rejestracyjną RUK Poznań-Powiat na nazwisko Kazimierz Kłupczyński, Szczodrzykowo. 3357

Zniszczono kartę rejestracyjną RUK Wągrowiec na nazwisko Antoni Stehbach, Chodzież. 3353

Dnia 10 września 1950 r. zakończyła swój pracowity i pełen poświęcenia żywot nasza ukochana matka, siostra, teściowa, babka i ciotka, śp. z Nawrotów

Rozalia Begierowa
przeżywszy lat 69.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 14 bm., o godz. 14 z kaplicy omentarnej na Jeżycach. W ciężkim smutku pograżona rodzina
Poznań, ul. Prusa 13 8280g

Dnia 9 września 1850 zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, śp.

Pelagia Drewnikówna
Zmarła pracowała przez 21 lat w naszej instytucji, wyróżniając się pilnością i obowiązkowością w pracy. Pozostawiła po sobie wspomnienie dobrej Koleżanki. Cześć Jej pamięci! Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 12 bm., o godz. 16 z kaplicy cmentarza na Dębu
Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Poznańskiego — Podokręg Poznań K2053

W PLANIE 6-LETNIM

ok. 100 TYS. ZATRUDNIIONYCH 1949

ok. 200 TYS. ZATRUDNIIONYCH 1955

DWUKROTNIE ZWIEKSZY SIE LICZBA ZATRUDNIIONYCH W WARSZAWSKIM PRZEMYSLE I BUDOWNICTWIE

Plan Sześcioletni przewidyje między innymi ogromny rozwój przemysłu w Warszawie. W latach 1950—1955 powstanie w stolicy 46 nowych, dużych zakładów przemysłowych. W ogromnym stopniu zwiększy się

liczba zatrudnionych w stołecznym przemyśle i budownictwie. W ciągu sześciolecia nastąpi dwukrotny wzrost zatrudnienia w przedsiębiorstwach produkcyjnych sektora socjalistycznego.

KOREAŃCZYCY wyprzedzili Gutenberga

Nasze pokolenie bardzo mało wiedziało o Korei, podczas gdy pół wieku temu pisano dość dużo o starożytnej cywilizacji tego kraju. Zwrócił wówczas uwagę prasy całego świata wspaniały pawilon koreański na wystawie międzynarodowej w Paryżu w roku 1900, replika jednej z sal starożytnego pałacu w Seulu, gdzie wystawiono oryginalne dzieła sztuki, tkaniny, stroje antyczne i współczesne oraz stare koreańskie druki, które okazały się rewelacją. Koreańczycy wyprzedzili Gutenberga o cztery wieki z okładem, gdyż od roku 1056 wydawali już całe książki. Nie były one drukowane czcionkami, lecz za pomocą deski, w której wycinano tekst. O ile wiadomo, żaden egzemplarz wydany za czasów króla Mam Yonga dziełom buddyjskich nie dochował się do naszych czasów.

Wystawiono natomiast w Paryżu inne starożytne druki, a mianowicie:

1. Rozmowy domowe Konfucjusza, ryte w latach 1317 do 1324.
2. Księgi litanii buddyjskich z roku 1361.
3. Tablice reformatora Tripitaki, 1368.
4. Historię trzech królestw (Korea, Japonia, Chiny, 1644).

W wieku XVII drukowano po koreańsku dość dużo. Spośród tych książek zwracały uwagę „Tajne pouczenia filozoficzne” z trzema równoległymi tekstami, koreańskim, japońskim i sans-

kryckim (staro-indyjskim), kalendarze ludowe, podręczniki ogrodnicze i księgi znaków magicznych. Niektórzy z tych dzieł — jak wspomniane wyżej trójjęzyczne dzieło, były bogato ilustrowane — oczywiście drzeworytami.

Książki te były dostępne dla szerokiej kół ludności, gdyż drukowano je pismem własnym, sylabicznym, podobnie pomyślnym jak sanskryt. Koreańczyk umiał około 200 tych znaków i nie potrzebował ich więcej — podczas gdy uczoney Chińczyk znał ich 45 000, a przeciętnemu inteligentowi chińskiemu wystarczyło 3 do 4 tysiące. Rzecz prosta, pismo to uodostępniło masom koreańskim zdobycze cywilizacji, podczas gdy Chińczyk, czy Japończyk mogli się nad tysiącami znaków zupełnie nieprodukcyjnie.

W roku 1587 ukazała się pierwsza urzędowa „Gazeta Seulańska”, zawierająca rozporządzenia państwowe i wiadomości kalendarzowe, zapowiedź świąt i obchodów. Gazeta ta od roku 1894 składana była ołowianymi sylabicznymi czcionkami, a nie wycinana w drzewie.

Ozdobą paryskiej wystawy 1900 roku było 48 tomów rękopisów z XVIII wieku, wspaniale iluminowanych, ilustrujących życie epoki, zwłaszcza zaś uroczystości, które miały miejsce podczas i po zakończeniu budowy twierdzy Syon-Uen. A z współczesnej prasy koreańskiej ci, którzy zwiędali wystawę 1900 roku, dowiedzieli się, że wówczas w stolicy kraju, Seulu, istniały już tramwaje elektryczne i telefony. Widać z tego, że kłamstwem jest twierdzenie Japończyków, iż oni dopiero ucywilizowali Koreę, zdobywszy ją w roku 1910. Kraj ten był na drodze rozkwitu, a japońska niewola opóźniła jego rozwój kulturalny, zmuszając ludność do pracy wyłącznie fizycznej — tak jak hitlerowcy mieli zamiar postąpić z Polską.

„SŁOŃ I MRÓWKA” i inne kolorowe drobiazgi filmowe

Jest to pięć uroczych rysunków, opowiedzianych dobrym językiem filmowym przez filmowców radzieckich. „Mistrz narciarski” mówi o zarumianym wilczku, pokonanym w fantastycznym biegu zjazdowym przez skromnego i cichego, lecz za to wytrwałego „kolegę”. „Kim zostanę” skonstruowano według znanego wiersza Majakowskiego w sposób dydaktyczny, a jednocześnie zabawny. „Dzieje jednej obrączki” to ciekawa (już nie rysunkowa) opowieść o ptakach wędrownych i ich przeżyciach, mająca podkład fabularny. Wreszcie „Słoń i mrówka” i „Noc noworoczna” przenoszą nas w krainę bajki, gdzie zwierzęta reprezentują znane cechy charakteru człowieka a fantazja miesza się z alegorycznie ukazaną rzeczywistością. Ostatnia bajka różni się od tradycyjnego ujęcia wyraźną aktualizacją tematu. Mówiąc o rzeczach, których jeszcze nie ma, przekonuje nas w słowach piosenki, że „stara bajka pomoże nowej bajce zdobyć świat”.

J. B.

Cztery „święte wojny” rozegrali wczoraj piłkarze pierwszej ligi. Ruch-liwa Unia zwyciężyła sąsiadów zza ściany, Budowlanych. Gwardia, nie uznając „krakowskiego targu” pokonała Ogniwo. W stolicy Kolejarz nie obszedł się taskawie z CWKS-em i... wygrał.

W Poznaniu, dłużnik Związkowca. Kolejarz, wyrównał pozycję na koncie „Winien” i wpłacił 2 bramki. Zaległości wyrównane.

Tymczasem Górnik i radliński i bytomski, powiedzieli sobie: dosyć tego dobrego. W Radlinie odczuł to Związkowiec krakowski, w Bytomiu zaś Łódzki Włóknierz.

Poznańscy Budowlani doznali drugiej, jakże przykrej porażki. Pojechali do Słupska, wzięli baty od Gwardii, wrócili do Poznania, gdzie powitał ich ponury nastrój zwolenników. Zmalały szanse, zmalały.

Mamy zatem tenisowych mistrzów wielkopolskich: Jaśkowiakówna nie pozwoliła się zdezonizować, o co usilnie zabiegała groźna już teraz Lamperska z AZS. Piątek, no cóż, Piątek — sfiniszował w „czasie” 6:0, 6:2, 6:0, bijąc Tomaszewskiego.

Trzeci tytuł mistrzowski przypadł mieszanej parze juniorów: Włodarczakówna i Kramer.

Bokserzy Budowlanych weszli na ring Kolejarza. Nie wynik sam jest sensacją, lecz porażka Kaźmierczaka. Nadział się na mrówczą pracę Mrówki i doznał gorzkiej porażki.

Budowlani inicjując niedzielne spotkanie, przeznaczili cały dochód na pomoc ofiar agresji amerykańskiej w Korei.

Bydgoszcz z radością podała wczoraj wiadomość o nowym rekordzie Polski w pływaniu. Mrozówna popłynęła 400

Ilustrowany PRZEGLĄD MIEDZIEI sportowej

metrów stylem klasycznym klasy A w czasie 6,59,9.

Przyjemnie notować takie fakty — prawda?

Zużlowcy z młodzieżką werwą ruszali się na swoich motorach. Prym wiodli rawiczanie, którzy zajęli pierwsze miejsce w punktacji ogólnej.

Dochód z tej imprezy przeznaczono na SFOS.

Frackowiak z poznańskiego Kolejarza po raz trzeci wywalczył na bieżni Ogniwa mistrzostwo kolarskie miasta Poznania na dystansie 1000 m.

Piłkarscy sędziowie wymierzili wczoraj sprawiedliwy wynik: niekiedy narzekano na nich, że to, i tamto.

Zmierzyli się więc z Old-Bojami Związkowca i sprawili im takie manto, że popamiętają długo.



Jaśkowiakówna po zwycięstwie nad Lamperską

A po co narzekacie na sędziów, piłkarze? (now)

Pięściarze Poznania walczą z Warszawą i na turnieju w Łodzi

Pięściarska reprezentacja Poznania stoczy w nadchodzącą niedzielę drugie z kolei spotkanie międzyokręgowe w rozpoczętym sezonie jesiennym, spotykając się w stolicy z reprezentacją okręgu warszawskiego.

Już tydzień później drużyna Poznania startować będzie w Łodzi w czwórmecczu Łódź — Gdańsk — Śląsk — Poznań.

zorganizowanym przez Łódzki OZB z okazji jubileuszu 25-letnia istnienia okręgu.

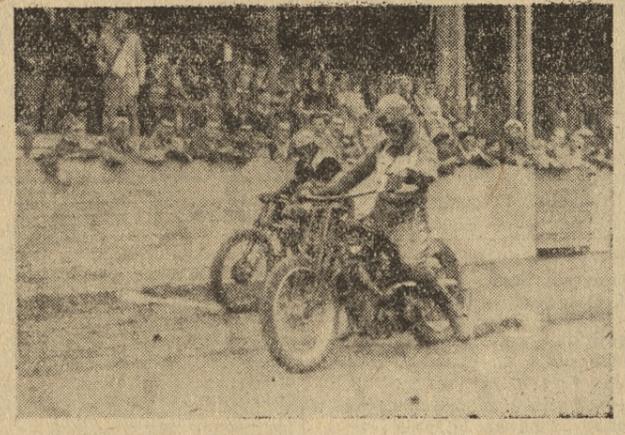
Do powyższych spotkań kapitan okręgowy POZB wyznaczył następujących pięściarzy w poszczególnych wagach:

- Waga musza:** Woźniak (Kolejarz Ostrów) i Wojnowski (Związkowiec); **kogucia:** — Manelski (Związkowiec) i Świś (Kol. P.); **piórkowa:** — Stręk (Związk.) i Sobkiewicz (Budowl.); **lekka:** Ścigała (Włók. Kalisz) i Turowski (Związk.); **pośrednia:** Kaźmierczak (Kol. P.); **średnia:** Czaplinski (Stal Ziel. Góra) i Mrówka (Budowl.); **połciężka:** Grzelak (Włók.) i Franek (Związk.); **ciężka:** Gładysiak (Kol. P.) i Jądrzyk (Gw. P.).

Sekundantem drużyny poznańskiej będzie W. Majchrzycki.

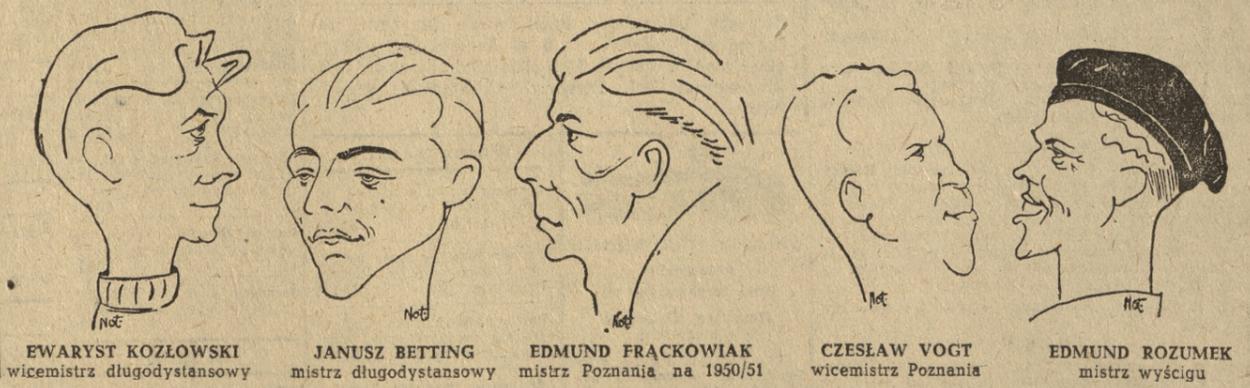
Reprezentacja Warszawy wystąpi przeciw Poznaniowi w następującym składzie (od wagi muszej do ciężkiej): Makowski, Kubowicz, Tyczyński, Żurawski, Kwaśniewski, Kolczyński, Archadzki i Gościński.

Pięściarzy poznańskich tak w stolicy jak i na turnieju w Łodzi czeka ciężka przeprawa, nie wątpimy jednak, że godnie bronić będą barw okręgu i miasta naszego. (sl)



Świadcami emocjonujących zawodów żużlowych byliśmy wczoraj na boisku ZKKF

Czołowi kolarze Poznania



EWARYST KOZŁOWSKI wicemistrz długodystansowy

JANUSZ BETTING mistrz długodystansowy

EDMUND FRACKOWIAK mistrz Poznania na 1950/51

CZESŁAW VOGT wicemistrz Poznania

EDMUND ROZUMEK mistrz wyścigu

MASZYNA do czytania myśli



50



Julian Kabanos, brzuchomwca nad brzuchomwcami, był swego rodzaju siódmym cudem świata. Swą sztukę stosował on nie tylko w kabarecie i w cyrku, ale i w życiu codziennym. Do jego ulubionych żartów należał taki np. dowcip: w tramwaju siedzi wytworna pani, dumna z nowego kapelusza,



który przypomina coś w rodzaju skrzyżowania papugi z maszynką do kawy. Nagle rozlega się głos — gdzieś spod sufitu, czy spod podłogi: „Kapeluszek przepiękny — tylko główka do niczego”. Pasażerowie się śmieją, wytworna panuska wpada prawie w obłąd. Nikt nie podejrzewa że głos pochodzi z odległego kąta



gdzie siedzi otyły jegomość czytający w skupieniu gazetę. Innym razem, na jakiejś konferencji związku emerytowanych krótkowidzów mówca traci wątek przemówienia i szuka słów. Wtedy ku przerażeniu prelegenta spod trybuny odezwał się głęboki bas, który kontynuował przemówienie. Nikt nie podejrzewał o taki

Ogólnopolskie mistrzostwa łucznicze

9 bm. rozpoczęły się w Krakowie ogólnopolskie zawody łucznicze, które zgromadziły 60 zawodników, w tym 24 kobiety, z 9 klubów całego kraju.

W pierwszym dniu zawodów rozegrano strzelanie długodystansowe. Wyniki techniczne:

Mężczyźni: 1. Męzkiewicz (Kolejarz Poznań) — 484 pkt., 2. Filip (Ogniwo Warszawa) — 446 pkt., 3. Walewski (Stal Poznań) — 441 pkt.

Kobiety: 1. Kondracka (Ogniwo Warszawa) — 583 pkt., 2. Słupńska (Związkowiec Gdynia) — 443 pkt., 3. Malinowska (Ogniwo Warszawa) — 283 pkt., 4. Filip (Ogniwo Warszawa) — 258 pkt., 5. Janowska (Unia Poznań) — 252 pkt.

Mistrzyni Polski Spychajłowa nie startowała z powodu choroby.

Do Prenumeratorów naszego pisma

Niektórzy prenumeratorzy wpłacający należność za prenumeratę przez PKO i urzędy pocztowe, dokonują wpłat w zbyt późnym terminie, tj. po dniu 20 miesiąca poprzedzającego miesiąc prenumeraty, powodując przez to opóźnienie manipulacji na poczcie i w PPK „Ruch”, co w konsekwencji opóźnia wysyłkę pisma.

W celu uniknięcia opóźnienia w wysyłce PPK „Ruch” prosi Ob. Ob. Prenumeratorów o wpłacanie należności za prenumeratę najpóźniej do dnia 20 każdego miesiąca poprzedzającego miesiąc prenumeraty.

Wszystkie wpłaty, które będą nadane na PKO lub pocztą po dniu 20, będą automatycznie zaliczane na prenumeratę o jeden miesiąc później.

Za datę nadania wpłaty uważa się datę stempla pocztowego na pokwitowaniu.

Administracja